# Sześć najskuteczniejszych programów redukcji populacji pod przykrywką medycyny, kultury, zapobiegania chorobom lub planowania rodziny

Wszystko zaczęło się na początku XX wieku. Amerykańskie Stowarzyszenie Medyczne było katapultą do korupcji dla wszystkiego, co związane z farmacją w Ameryce. Po II wojnie światowej naukowcy zajmujący się kompleksem farmaceutycznym Hitlera zostali zwolnieni z więzienia i dzięki nim wystrzelił rozwój farmaceutyków w terapii przewlekle chorych, śmiertelnej chemioterapii i ludobójczych szczepień.

FDA i CDC weszły „na całość” ze słowami kluczami i frazami w swoich schematach depopulacji. Fluor w wodzie był „dobry dla zębów”, chociaż powoduje raka, łamliwość kości i zwapnienie szyszynki. Wszystkie szczepionki były zawsze uważane za „bezpieczne i skuteczne” i jest to mantrą aż do dziś, mimo że rozprzestrzeniają choroby, powodują autyzm, wywołują poronienia samoistne, a teraz zatykają cały układ naczyniowy lepkimi, toksycznymi prionami białek kolczastych.

# Ludzie są atakowani przez Big Pharmę i Big Food na wszystkie sposoby, które powodują choroby, śmierć, aborcje, bezpłodność

Nie jest łatwo oszukać masy. Potrzeba skoordynowanego wysiłku fałszywych badań, dezinformacji i propagandy rozpowszechnianej za pośrednictwem multimediów oraz wystarczającej liczby zaangażowanych w to lekarzy, naukowców i administratorów szpitali, aby poprowadzić taki „show”. Następnie Big Agriculture [*też Big Farm -tłum.*], które wyrządza szkody na pierwszej linii, opryskując większość upraw, które są hodowane z użyciem toksycznych nawozów, chemicznych insektycydów i pestycydów, co doprowadza ludzkie zdrowie do wyczerpania.

Żywność jest z kolei przetwarzana do tego stopnia, że nie ma już dużej wartości odżywczej. Nazywa się to „śmieciowym jedzeniem” i „artykułami spożywczymi”.

W większości produktów mięsnych i nabiale znajdują się hormony i antybiotyki, których nigdy nie powinno się spożywać. We wszelkiego rodzaju opakowaniach żywności, w tym w plastikowych butelkach i pojemnikach, znajdują się substancje zaburzające działanie hormonów, co powoduje przenikanie chemikaliów do żywności, napojów i wody. A to nie wszystko. Rząd mocno promuje aborcje, zwłaszcza wśród mniejszości, ponieważ centra Planned Parenthood (Zaplanowane Rodzicielstwo) znajdują się w każdym tętniącym życiem amerykańskim mieście, gdzie mniejszości dominują w populacji. To nie przypadek. To jest redukcjonizm populacyjny u szczytu.

# Sześć wiodących programów redukcji

# populacji, dobrze przemyślanych przez Big Pharmę i Big Food, a następnie utrwalonych przez Social Media Tech Giants

**#1.** „Szczepionki” przeciw COVID-19 (powodują poronienia, martwe porody, poronienia samoistne)

**#2.** Chemioterapia (dosłownie rozprzestrzenia raka)

**#3.** Planned Parenthood (założone przez Margaret Sanger, rasistkę, zwolenniczkę białej supremacji i eugeniki)

**#4.** Fluoryzowana woda

**#5.** Substancje zaburzające działanie hormonów (w tworzywach sztucznych i opakowaniach żywności) powodujące niepłodność

**#6.** Niepłodność wynikająca z transpłciowych okaleczeń dzieci pod flagą „LGBT”

**Dzisiejsze media społecznościowe to choroba społeczna o rozmiarach pandemii**

Dzisiejsze media społecznościowe to choroba społeczna. To pandemia wypaczonych myśli i dezinformacji, które zamieniają się w działania mogące zabić ciebie, twoje dzieci i ich dzieci. Od pokolenia milenialsów każdy aspekt mediów społecznościowych ma na celu wypaczanie, przekręcanie i dekonstruowanie całego myślenia w zakresie zdrowia fizycznego i psychicznego, bezpieczeństwa, etyki, moralności i wartości rodzinnych. Trendy są fałszywe. Przyjaciele są nieprawdziwi. I obserwujący również.

Obecnie małe dzieci, nastolatki i młodzi dorośli fascynują się okaleczaniem narządów płciowych by spróbować ‘dopasować się’ do czegoś, co uważają za normalny sposób identyfikacji

swojej płci i relacji, co zdaje się być wypełnione całodziennym myśleniem o seksie i perwersjach, a wszystko dzięki ruchowi ‘płynności płci’ [‘gender fluid’ movement] tryskającym z każdego zakamarka mediów społecznościowych.

Często bywa, że ludzie, którzy bez względu na wiek, poddają się operacji zmiany płci i przyjmują środki hormonalne, zmieniają się na stałe w sposób, którego później żałują, włączając w to bezpłodność i przerażające problemy z mikcją. Może to powodować ciężką depresję i chroniczny lęk, które prowadzą do uszczerbku na zdrowiu psychicznym i fizycznym, w tym do samobójstw.

**Źródła tego artykułu obejmują:**

NaturalNews.com

Censored.news

---

# Propaganda czyli jak do nas mówią

**Wkrótce perswazja zamieni się w przymus, a z przymusu w jawną siłę.** *Jest już jasne, że podróżowanie samolotem będzie wymagało paszportów szczepionkowych, a transport publiczny, koncerty, biblioteki, restauracje i być może nawet sklepy spożywcze mogą wkrótce być następne na liście.* **Szczepienia**

**wydają się być kluczową kwestią przynajmniej na kilka następnych lat.** *A ci, którzy opierają się rozporządzeniom państwa, będą coraz bardziej wypychani ze społeczeństwa na zewnątrz. Będą wyrzutkami we własnym kraju.*

---

W menu na dziś danie propagandowe. A konkretnie artykuł omawiający sposoby komunikowania się ze społeczeństwem ws szczepień, zatrudnianie grup psychologów wyspecjalizowanych w manipulacji i płynące z tego zagrożenia. W oryginale tytuł brzmi 'Odmawiasz przyjęcia szczepionki, ale czy jesteś gotów zostać wyrzutkiem?', jednak uważam, że 'Propaganda czyli jak do nas mówią' lepiej oddaje przesłanie tekstu. A jest się czego strzec.

---

Załóżmy na chwilę, że kampanię szczepień prowadzą ludzie, którzy naprawdę chcą zakończyć obecny kryzys i przywrócić kraj do „normalności". Załóżmy również, że uważają, iż masowe szczepienia są najlepszym sposobem osiągnięcia tego celu poprzez zapobieganie rozprzestrzenianiu się wirusa, a tym samym zmniejszenie liczby ofiar śmiertelnych. Czy jest to wystarczające uzasadnienie dla uciszenia krytyków szczepionek i przeprowadzenia ogólnokrajowej operacji prania mózgu mającej na celu kontrolowanie opinii publicznej?

Nie, nie jest. **Ludzie muszą poznać obie strony medalu. Właściwie to jedyny sposób, w jaki mogą podjąć świadomą decyzję o tym, jak chcą postępować**. Media nie mają prawa przejmować fal radiowych ani kontrolować tego, co ludzie słyszą i widzą. I nie mają prawa celowo wykluczać lekarzy i innych ekspertów, których poglądy są sprzeczne z oficjalną narracją. Jedynym sposobem, w jaki ludzie mogą wyrazić świadomą zgodę na szczepienie, jest rozważenie ryzyka i korzyści dla siebie. Jest to jednak możliwe tylko wtedy, gdy mają dostęp do wielu różnorodnych źródeł informacji, którego

obecnie im się broni. Coraz częściej jedyną wiadomością, jaką słyszy większość ludzi, jest ta, która jest przekazywana przez rząd we współpracy z przedstawicielami branży i innymi elitami. **Tradycyjnie tego typu media państwowe nazywane są „propagandą", co z pewnością ma tu zastosowanie.**

Nie trzeba być geniuszem, aby dowiedzieć się, jak to wpłynęło na debatę na temat szczepionek, a mianowicie, że takowej nie ma. Sceptyków odrzucano jako antywirusowych wariatów, podczas gdy całkowicie nowy reżim eksperymentalnych szczepionek jest chwalony jako „cudowny lek". **Jednocześnie rząd – który dostosował się do branży, którą ma regulować – robi wszystko, co w jego mocy, aby zmusić ludzi do zaszczepienia się**. To, co widzimy, to najbardziej ekstrawagancka „premiera produktu" na Madison Avenue w 245-letniej historii Ameryki, która błyskawicznie zbliża się do nas ze wszystkich stron. Praktycznie niemożliwe jest włączenie telewizora lub radia bez doświadczenia potopu emocjonalnych wrzutek, które mają na celu promowanie szczepień. W jaki sposób odnosi się to do prawa jednostki do podejmowania świadomej decyzji, wolnej od rządowego przymusu?

W żaden. To jest rażąca indoktrynacja, a jednak nikt o tym nie mówi. To szokujące. Czy zauważyłeś, jak powstrzymano krytyków szczepionek mRNA przed wyrażeniem swoich poglądów w mediach? **Czy zauważyłeś, jak lekarze, naukowcy, wirusolodzy, epidemiolodzy i eksperci ds. zdrowia publicznego zostali zablokowani przed pojawieniem się w telewizji lub wykluczeni z czołowych gazet w kraju?** Czy zauważyłeś, jak ci krytycy zostali zaatakowani w mediach społecznościowych, ocenzurowani na Facebooku i usunięci z Twittera? Czy zauważyłeś, jak daleko posunęły się media, aby wyeliminować jakiekolwiek wyzwanie dla „oficjalnej narracji" i potępić, wyśmiać lub umieścić na czarnej liście każdego, kto odważy się przedstawić sprzeczną opinię?

Dlaczego? Dlaczego media uniemożliwiają tym ekspertom bezpośrednie wyartykułowanie zastrzeżeń do narodu

amerykańskiego?

To oczywiste, prawda? **Dzieje się tak, ponieważ ludzie zarządzający tą kampanią nie chcą niczego, co odbiega od „oficjalnej narracji”**. Nie chcą, aby obywatele myśleli samodzielnie, nie chcą, aby ludzie przeszukiwali alternatywne strony internetowe, które kwestionują nową dominującą doktrynę dotyczącą szczepionek, nie chcą ludzi, którzy czytają szczegóły dotyczące badań, czasopisma medyczne lub artykuły naukowych. Nie chcą, abyś kwestionował ich motywy lub rozważał ryzyko i korzyści wynikające z zaszczepienia się. Nie chcą, abyś zauważył, że ich szczepionka nigdy nie przeszła długoterminowych badań ani nie spełniała normalnych standardów bezpieczeństwa produktu. **Nie chcą, abyś wziął pod uwagę fakt, że mRNA jest stosunkowo nową technologią z burzliwą przeszłością, obejmującą bardzo niepokojące testy na zwierzętach, w których wszystkie zwierzęta zdechły.** Nie chcą, żebyś o tym wszystkim myślał. Chcą, żebyś się zamknął, stanął w kolejce, wyłączył mózg i podwinął rękaw. Każdy, kto nie zgadza się z tym przekonaniem, podlega cenzurze.

**Czy postępuję niesprawiedliwie?**

To nie jest moim zamiarem. I – wierzcie lub nie – moim zamiarem nie jest też krytykowanie samych szczepionek, ale sposobu, w jaki są wpychane nam do gardeł. Zdecydowanie się temu sprzeciwiam, ponieważ narusza to prawo ludzi do świadomej zgody. **Bezwzględny, ogólnokrajowy atak public relations, który nieustannie gloryfikuje szczepionki, celowo wykluczając nawet najmniejszą krytykę ze strony szanowanych profesjonalistów i nie szanuje praw ludzi. To pranie mózgu, czyste i proste.**

I dlaczego rząd zatrudnił psychologów behawioralnych do promowania kampanii szczepień? Dlaczego wymyślili strategię zaprojektowaną „w celu zmiany przekonań i uczuć ludzi na temat szczepień”, aby poinformować „ludzi o prospołecznych korzyściach szczepień” i „bezpośrednio interweniować w zachowanie”, co oznacza, że masz umówioną wizytę i

powiedziano że „otrzymasz szczepienie pod koniec sesji ” [*psycho-zagrywki jak przy sprzedaży osławionych garnków czy innej pościeli -tłum.*]. Psychologowie nazywają to „zaleceniem domniemanym”, które skutecznie eliminuje element osobistego wyboru, tworząc scenariusz, w którym szczepienie jest faktem dokonanym. Jeśli to nie jest przymus, to jak to nazwać?

**To przymus, podświadomy przymus. Lekarz mocno przygotowuje pacjenta do szczepienia, nadając mu wygląd standardowej procedury. To wywiera presję na pacjenta, aby podążał ścieżką najmniejszego oporu, czyli ulegania. To sprytna taktyka, ale także jawnie manipulująca.**

Psychologowie behawioralni, którzy pomogli ukształtować politykę rządu, uważają, że należy położyć nacisk na „bezpieczeństwo i skuteczność” szczepionek. To podstawa budowania poparcia publicznego. Jednocześnie nie wykazują zainteresowania dostarczaniem dowodów na poparcie ich twierdzeń, co sugeruje, że „bezpieczny i skuteczny” to nic innego jak bezsensowny frazes, który jest przywoływany, aby oszukać leminga, by dał się zaszczepić.

Być może słyszałeś również termin „wahanie się przed szczepieniem” używany do opisania osób, które zdecydowały się nie szczepić. **To eufemizm, który ma wyraźnie oczerniać sceptyków szczepionkowych, sugerując, że mają stany psychiczne, takie jak schizofrenia paranoidalna**. Jest to skuteczny sposób na zdyskredytowanie swoich wrogów, ale pokazuje również rażącą słabość stanowiska zwolenników szczepień. Gdyby zwolennicy szczepień mieli coś istotnego do zaoferowania, oparliby się raczej na faktach i danych niż na atakach ad hominem. Tak się składa, że fakty nie potwierdzają ich stanowiska. Poza tym „wahanie się przed szczepionką” nie jest wadą charakteru ani stanem psychicznym, jest oznaką kogoś, kto wziął odpowiedzialność za własne zdrowie i dobrostan. Zadaj sobie następujące pytanie: dlaczego normalna, racjonalna osoba miałaby ochotę na eksperymentalny koktajl wstrzyknięty do krwiobiegu, potencjalnie wywołujący

wszelkiego rodzaju długotrwałe dolegliwości lub śmierć? Czy takiego wyboru dokonałaby normalna osoba?

O ile wiem, psychologowie behawioralni odgrywają kluczową rolę w tej masowej kampanii szczepień. Według raportu opublikowanego przez National Institutes of Health, wydaje się, że **utworzono zespół szybkiego reagowania, który ma zaatakować opinie ludzi, którzy kwestionują „oficjalną narrację”**. Zapoznaj się z tą notką z raportu zatytułowanego „Szczepienia COVID-19: Komunikacja: Stosowanie nauk behawioralnych i społecznych w celu rozwiązania problemu szczepień i zaufania do szczepionek”:

> *Ogranicz wpływ dezinformacji związanych z COVID-19…*
>
> *Rozprzestrzenianie się dezinformacji związanych ze zdrowiem było poważnym problemem zdrowia publicznego jeszcze przed pandemią COVID-19. W ostatniej dekadzie **dyskurs na temat szczepionek w Internecie i w mediach był zalany dezinformacją. Grupy antyszczepionkowe wykorzystywały podziały polityczne i społeczne, aby zmniejszyć zaufanie do szczepionek, rozpowszechniały fałszywe narracje kwestionujące bezpieczeństwo i skuteczność szczepionek, rozpowszechniały fałszywe twierdzenia o niekorzystnych skutkach i bagatelizowały ryzyko, przed którym chronią szczepionki.….***
>
> ***Wysiłki informacyjne dotyczące szczepionek COVID-19 nie mogą ignorować dezinformacji i muszą podejmować działania, oparte na badaniach behawioralnych i komunikacyjnych, aby zidentyfikować pojawiające się plotki i zareagować w sposób oparty na naukach behawioralnych. Zwinne i skalowalne monitorowanie w czasie rzeczywistym dyskursu dotyczącego szczepień przeciwko COVID 19 – w tym teorii spiskowych, plotek i mitów – może wspierać szybko opracowaną i wdrożoną reakcję. Wysiłki związane z „inwigilacją dezinformacji”** *powinny zidentyfikować najważniejsze źródła dezinformacji, stosowane taktyki i grupy najbardziej narażone na pogłoski i będące pod ich wpływem. Informacje te, oprócz*

> *danych dotyczących dynamiki i wzorców rozprzestrzeniania się dezinformacji, mogą pomóc w uzyskaniu informacji na temat właściwej reakcji i najlepszych celów działań interwencyjnych….*
>
> *Poprawienie fałszywego twierdzenia zawartego w wiadomości, ujawnienie taktyki używanej przez **dezinformatorów** i wzbudzenie sceptycyzmu poprzez **uwypuklenie ukrytych motywów tych aktorów** to wszystkie potencjalnie skuteczne strategie łagodzenia wpływu dezinformacji… " (**"COVID-19 Vaccination* Communication: Applying Behavioral and Social Science to Address Vaccine Hesitancy and Foster Vaccine Confidence"**, the National Institutes of Health)*

**Powtórzę: „Nadzór dezinformacji"… „agenci dezinformacji"… „ukryte motywy tych aktorów"?**

**Naprawdę? Kto teraz brzmi paranoicznie?**

To jest bardzo przerażające. **Agenci państwowi identyfikują teraz krytyków szczepionki Covid jako swoich śmiertelnych wrogów. Jak się tu znaleźliśmy?** Jak doszliśmy do punktu, w którym r**ząd atakuje ludzi, którzy się z nimi nie zgadzają**? To wykracza daleko poza Orwella. Weszliśmy do jakiegoś przerażającego alternatywnego wszechświata.

Poniżej więcej na ten temat z oświadczenia dr Arthura C. Evansa Jr., dyrektora generalnego Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego, w odpowiedzi na zatwierdzenie przez panel doradczy Food and Drug Administration (FDA) szczepionki przeciwko COVID-19:

> *„Zdajemy sobie sprawę, że istnieją obszary **sprzeciwu wobec szczepionek**, nieufność do środowiska medycznego i generalnie **błędne informacje na temat szczepionek…** Niektóre społeczności są, co zrozumiałe, mniej skłonne do przyjmowania szczepień ze względu na spuściznę nieufności zakorzenionej w nieetycznych praktykach w zakresie zdrowia publicznego.*

> ***„Niezwykle ważne jest, aby przywódcy z całego spektrum politycznego zjednoczyli się za przesłaniami dotyczącymi bezpieczeństwa i przejrzystości szczepionek”.***
>
> ***Zbierzcie wiarygodnych rzeczników****, którzy potrafią nawiązywać kontakt z różnymi społecznościami, zwłaszcza tymi, w których panuje nieufność i sceptycyzm.* ***Kiedy liderzy mówią o szczepionkach jako standardowych praktykach, a nie opcjach, ludzie są bardziej skłonni je zaakceptować.*** *Badania sugerują, że budowanie zaufania i dostarczanie jasnych informacji na temat szczepionek może poprawić wskaźniki przyjmowania szczepień. Niezwykle ważne jest, aby przywódcy z całego spektrum politycznego zjednoczyli się w kwestii bezpieczeństwa i przejrzystości szczepionek, jasno wyjaśniając, co jest w szczepionce oraz jak działa, a czego nie robi w organizmie.*
>
> *Weź pod uwagę różnorodne czynniki, które motywują ludzkie zachowanie.* ***Nauki behawioralne wskazują, że ludzie są bardziej skłonni do przestrzegania zaleceń dotyczących szczepień, gdy uważają, że są podatni na chorobę****, gdy chcą chronić innych, gdy uważają, że szczepionka jest bezpieczna lub co najmniej bezpieczniejsza niż choroba oraz gdy ich obawy i pytania są traktowane z szacunkiem przez lekarzy i ekspertów”. (****“APA Welcomes Step Toward First U.S. Vaccine Approval”****, American Psychological Association)*

Czy zaangażowanie APA w masową kampanię szczepień jest naprawdę etyczne? Czy taką rolę powinna odgrywać taka organizacja w społeczeństwie demokratycznym? Czy APA powinno wykorzystywać swoje unikalne rozumienie ludzkiego zachowania, aby przekonać ludzi w imieniu rządu i Big Pharmy? A co ważniejsze, **jeśli psychologowie behawioralni pomogli ukształtować rządową strategię dotyczącą masowych szczepień, to w jakie inne polityki byli jeszcze zaangażowani? Czy byli to „profesjonaliści”, którzy wymyślili ograniczenia pandemiczne? Czy maski, dystans społeczny i blokady były**

**promowane przez „ekspertów" jako sposób na podważenie normalnych relacji międzyludzkich i zadawanie maksymalnego bólu psychicznego Amerykanom? Czy chodziło o stworzenie słabej i uległej populacji, która chętnie zgodziłaby się na demontaż instytucji demokratycznych, dramatyczną restrukturyzację gospodarki i narzucenie nowego porządku politycznego?"**

**Na te pytania trzeba odpowiedzieć.**

Zaskakujące jest, że opór wobec szczepień jest dziś prawie tak silny, jak rok temu. Według PEW Research:

> *(tylko) „**69% społeczeństwa zamierza zaszczepić się** – lub już to zrobiło….*
>
> ***Osoby, które obecnie nie planują szczepienia (30% społeczeństwa)**, wymieniają szereg powodów. Większość podaje obawy dotyczące skutków ubocznych (72%), poczucie, że szczepionki zostały opracowane i przetestowane zbyt szybko (67%) oraz chęć dowiedzenia się więcej o ich działaniu (61%) jako główne powody, dla których nie zamierzają przyjąć szczepionki.*
>
> *Mniejszy odsetek osób, które nie planują szczepienia, wskazuje na błędy popełnione w przeszłości przez system opieki medycznej (46%) lub poczucie, że jej nie potrzebują (42%). To główne powody, dla których nie planują szczepienia. 36% tej grupy (11% wszystkich dorosłych w Stanach Zjednoczonych) twierdzi, że głównym powodem, dla którego mogliby zrezygnować ze szczepionki na koronawirusa, jest to, że generalnie nie szczepią się.*
>
> *Nowe ogólnokrajowe badanie przeprowadzone przez Pew Research Center w dniach 16-21 lutego wśród 10121 dorosłych Amerykanów. (**"Growing Share of Americans Say They Plan To Get a COVID-19 Vaccine – or Already Have"**, PEW Research)*

Tak więc, pomimo nieustannych ataków propagandowych, znaczna

część populacji pozostaje nieprzekonana, niewzruszona i niezłomna. Bądź tu mądry! Oczywiście to tylko runda 1. **Wkrótce perswazja zamieni się w przymus, a z przymusu w jawną siłę**. Jest już jasne, że podróżowanie samolotem będzie wymagało paszportów szczepionkowych, a transport publiczny, koncerty, biblioteki, restauracje i być może nawet sklepy spożywcze mogą wkrótce być następne na liście. Szczepienia wydają się być kluczową kwestią przynajmniej na kilka następnych lat. A ci, którzy opierają się rozporządzeniom państwa, będą coraz bardziej wypychani ze społeczeństwa na zewnątrz. Będą wyrzutkami we własnym kraju.

Źródło

---

# Ocenzurowany artykuł z Naszego Dziennika

„NASZ DZIENNIK”: KOLEJNE BADANIA POTWIERDZAJĄ ZAGROŻENIA ZWIĄZANE Z PRZYJĘCIEM SZCZEPIENIA PRZECIW COVID-19 PRZEZ OSOBY PONIŻEJ 29. ROKU ŻYCIA

9 września 2022 12:48/w Informacje, Polska

Radio Maryja

Analiza pacjentów z najmłodszej grupy wiekowej wskazuje, że aby uniknąć jednej hospitalizacji spowodowanej COVID-19,

niemal 100 osób może mieć poważne powikłania po szczepionce, a silną reakcję poszczepienną, zakłócającą codzienne funkcjonowanie, może odczuć nawet kilka tysięcy zaszczepionych – informuje w piątkowym wydaniu „Nasz Dziennik”.

O szczegółach informuje dr Piotr Witczak, biolog medyczny, specjalizujący się w zakresie immunologii.

– Niezależni naukowcy z całego świata przeanalizowali dane dotyczące bezpieczeństwa, które dostarczyli producenci preparatów szczepionkowych. Okazało się, że liczba poważnych powikłań i reakcji po szczepieniu znacząco przewyższa korzyści związane z liczbą hospitalizacji COVID-19. Różnica jest miażdżąca – informuje nas w rozmowie dr Piotr Witczak.

Tymczasem Ministerstwo Zdrowia, zapytane przez nas, czy rozważa wstrzymanie akcji szczepienia w grupie dzieci i młodzieży do lat 18, ogranicza się do lakonicznego stwierdzenia.

– Dotychczasowe zalecenia w zakresie szczepienia populacji polskiej osób 5+ nie zmieniły się – informuje nas Wojciech Andrusiewicz, rzecznik prasowy MZ.

Zdaniem mec. Arkadiusza Teteli, prawnika z Wielkopolskiej Izby Adwokackiej, wobec tylu sygnałów ostrzegających przed niebezpiecznym działaniem szczepionek przeciw COVID-19 nasze państwo nadal ryzykuje zdrowiem dzieci.

– Wiemy doskonale, że choroba wywołana ostatnio dominującym wariantem wirusa przebiega bardzo łagodnie, zwłaszcza u dzieci. Nie rozumiem, dlaczego mimo to resort nadal nie myśli o wyłączeniu dzieci z programu sczepień przeciw COVID-19 – zastanawia się nasz rozmówca.

Na zmianę stanowiska w kwestii szczepień dzieci liczy też Maria Kurowska, poseł Solidarnej Polski, członek Parlamentarnego Zespołu ds. Sanitaryzmu.

– Mimo że formalnie nie ma w Polsce obowiązkowości szczepienia dzieci tymi preparatami, to jednak takie nachalne zachęcanie jest także niedopuszczalne. Nie mamy pełnej wiedzy o konsekwencjach, jakie te szczepionki mogą wywołać, zwłaszcza wśród dzieci. Dodatkowo najnowsze dane podważają zarówno ich skuteczność, jak i bezpieczeństwo – zauważa w rozmowie z nami poseł.

Przypomnijmy, że z uwagi na uaktualnione dane dotyczące przebiegu choroby wywołanej wirusem SARS-CoV-2 m.in. władze Danii zdecydowały o zaprzestaniu powszechnego szczepienia przeciw COVID-19 dzieci i młodzieży do 18. roku życia.

– Szczepienia w tej grupie wiekowej były możliwe tylko do czerwca. Obecnie, ponieważ dzieci i młodzież bardzo rzadko chorują na COVID-19, zwłaszcza po zakażeniu wariantem omikron, szczepionka dla nich nie jest już dostępna w tym kraju. Wyjątek stanowi niewielka liczba dzieci o szczególnie zwiększonym ryzyku wystąpienia ciężkiego przebiegu choroby COVID-19, która nadal może przyjąć szczepionkę przeciw COVID-19, ale na wyraźne wskazanie lekarza – potwierdza w rozmowie z „Naszym Dziennikiem” dr Małgorzata Prusak, przewodnicząca Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich Polski.

Zmiany, jakie zachodzą w krajach poza Polską, dotyczące wskazań do szczepień, obserwuje na bieżąco również mec. Arkadiusz Tetela.

– W Danii poziom wyszczepienia jest bardzo wysoki. Mimo to poziom zachorowalności jest również bardzo wysoki. Tamtejszy rząd przeanalizował bilans zysków i strat dla swoich obywateli i wycofał się z wcześniejszych zaleceń. Okazuje się więc, że refleksja jest możliwa. Niestety, nie wszystkie kraje mogą pochwalić się taką zdroworozsądkowością w tym zakresie – ocenia prawnik.

Jaki wpływ na dzieci?

Mecenas wskazuje, że nie tylko znikomy odsetek chorujących

dzieci – na co powołuje się Dania – powinien być argumentem do zaniechania szczepienia dzieci. Prawnik zwraca uwagę, że producent nie sprawdził, jaki wpływ na zdrowie małych pacjentów wywiera preparat w ich dorosłym życiu.

– Na stronie 6 charakterystyki tego produktu jest informacja, że firma Pfizer nie analizowała wpływu szczepienia na rozrodczość dzieci. Nie wiemy zatem, czy preparat nie spowoduje bezpłodności. A to jest wyjątkowo istotne, zwłaszcza dziś, kiedy Polska ma ujemny przyrost naturalny. Nie jest też badany wpływ na kancerogenność. Nie wiemy zatem, czy szczepionka nie jest czynnikiem rakotwórczym. Jeśli to okazałoby się prawdą, w przyszłości czeka nas nie tylko jeszcze bardziej dramatyczna demograficzna zapaść, bo kobiety nie będą mogły urodzić dzieci, lecz także plaga nowotworów – obawia się nasz rozmówca.

Naukowcy ustalili za to, że szczepienie znacznie zwiększa ryzyko problemów kardiologicznych. Publikacja na ten temat ukazała się w „Circulation", prestiżowym czasopiśmie kardiologicznym.

– Zbadano populację poniżej 40. roku życia. Okazało się, że badani mają wyższe ryzyko zapalenia mięśnia sercowego po szczepieniu niż po pozytywnym wyniku testu – przekazuje nam dr Piotr Witczak.

Informuje też o najnowszych ustaleniach dotyczących analizy bezpieczeństwa wykonanych przez producentów szczepionek.

– Była to analiza wtórna. Wykazano, że ryzyko poważnych powikłań po szczepieniu jest zdecydowanie większe niż spodziewana korzyść w postaci redukcji hospitalizacji. Dotyczyło to młodych ludzi do 29. roku życia, którzy przyjęli tzw. booster, czyli 3. dawkę preparatu. Aby uniknąć jednej hospitalizacji z powodu zakażenia SARS-CoV-2, przyjmuje się, że może wystąpić do 98 poważnych zdarzeń niepożądanych. To nie wszystko: na jedną unikniętą hospitalizację tuż po

zaszczepieniu zaobserwowano ponad 3 tys. 200 reakcji zakłócających codzienne funkcjonowanie. Mimo tak porażających danych agencje regulatorowe, takie jak EMA (Europejska Agencja Leków) czy FDA (amerykańska Agencja Żywności i Leków), cały czas zachęcają do zaszczepienia tej najbardziej wrażliwej grupy populacyjnej, czyli dzieci – wskazuje nasz rozmówca.

Zafałszowane statystyki

Ekspert podkreśla, że niskie statystki dotyczące hospitalizacji dzieci z powodu COVID-19 są i tak zawyżone w stosunku do rzeczywistości.

– Większość tych hospitalizacji była fałszywie przypisana do COVID-19. Wystarczyło, że rodzic z dzieckiem zgłaszał się do szpitala, np. z powodu złamanej ręki, nogi czy innej dolegliwości dziecka, a obowiązkowo wykonywany test dawał wynik pozytywny, czyli wskazywał na zakażenie. W takich sytuacjach dziecko było leczone na przypadłości związane ze zgłoszeniem się do szpitala, ale w statystykach było ujmowane jako hospitalizacja z powodu COVID-19 – wyjaśnia ekspert.

Doktor Piotr Witczak zauważa też, że olbrzymia cześć populacji dzieci jest już po kontakcie z wirusem SARS-CoV-2.

– Wiemy, że odporność po przechorowaniu utrzymuje się nawet kilkanaście miesięcy, podczas gdy odporność poszczepienna, jak wskazują sami producenci, trwa maksymalnie do 5 miesięcy. Kiedy więc weźmiemy to wszystko pod uwagę, a także fakt, że dzieci łagodnie przechodzą zakażenie, to naturalnie nasuwa się pytanie o sens ich szczepienia przeciwko COVID-19. W moim przekonaniu takiego sensu nie ma – konstatuje dr Piotr Witczak.

Maria Kurowska jest zaskoczona brakiem reakcji MZ na kolejne doniesienia o powikłaniach wywołanych szczepionkami.

– Źródła podają, że przyjęcie szczepionki wywołuje problemy zdrowotne znacznie cięższe niż choroba wywołana wirusem SARS-

CoV-2. Okazuje się, że choroby serca diagnozowane po szczepieniu nie należą do przypadków odosobnionych – przyznaje Maria Kurowska.

Parlamentarzystka nie ma wątpliwości, że następne informacje o możliwych powikłaniach są tylko kwestią czasu.

– Sąd Najwyższy w Stanach Zjednoczonych nakazał firmie Pfizer odtajnić raport dotyczący tego eksperymentu szczepionkowego. Sukcesywnie publikowane są poszczególne części tego raportu. Z jego odtajnionych fragmentów wiemy już, że sama firma nie rekomenduje szczepienia populacji dziecięcej. Uważam, że nasze ministerstwo nie powinno zamykać się na te doniesienia. Mówimy tu przecież o zdrowiu polskich dzieci. To jest sprawa kluczowa – akcentuje parlamentarzystka.

Dlatego nasza rozmówczyni oczekuje zmiany w kwestii zaleceń szczepienia dzieci przeciwko COVID-19.

– Mam nadzieję, że okres paniki, presji z zewnątrz minął. Całe lato chorowaliśmy na COVID-19 i zdrowieliśmy: bez masek, bez obostrzeń i bez szczepionek. O działaniu tych preparatów nie mamy pełnej wiedzy, dlatego sugerowałabym znaczną ostrożność w tak nachalnym zachęcaniu do szczepień jak dotychczas – konkluduje Maria Kurowska.

Urszula Wróbel/”Nasz Dziennik”

---

# Biała księga pandemii koronawirusa – fakty i dane

# ukrywane przed opinią publiczną

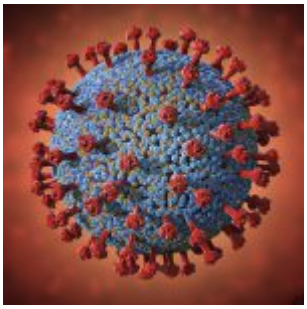

„Biała księga” jest owocem około roku pracy i składa się z części:

- naukowo-medycznej opartej o setki recenzowanych publikacji naukowych autorstwa dr. n. med. Piotra Witczaka, lek. Pawła Basiukiewicza, statystyka dr. Marka Sobolewskiego i dr. n. med. Doroty Sienkiewicz.
- prawnej autorstwa r. pr. Katarzyny Tarnawy-Gwóźdź (redakcja r. pr. Joanna Botiuk).

To nie jest „zwykła” książka, ale niezwykłe wydarzenie, które może zmienić bieg „pandemicznej” historii w Polsce.

W imieniu wydawcy wszystkich serdecznie zachęcamy do przeczytania i przeanalizowania tego opracowania.

Książka jest już do nabycia po obniżonej (ideowej) cenie w księgarni Fundacji Ordo Medicus:

https://ordomedicus.org/sklep/

## Opis

*Nauka polega na podważaniu wszystkiego, co można podważyć, bo tylko dzięki temu można wykryć to, czego podważyć się nie da.*

prof. Tadeusz Kotarbiński, filozof, logik, etyk

*Po prostu nie można już dłużej wierzyć w wiele opublikowanych*

*badań klinicznych ani polegać na osądzie zaufanych lekarzy lub autorytatywnych rekomendacjach medycznych.*

Marcia Angell, były redaktor naczelny naukowego, prestiżowego pisma medycznego „The New England Journal of Medicine”

**Wykreowane pandemie świńskiej grypy i COVID-19**

Oddajemy do Państwa rąk Białą księgę pandemii koronawirusa, w której, w oparciu o setki artykułów naukowych (w większości opublikowanych w recenzowanych czasopismach naukowych), zostały omówione najbardziej istotne kwestie związane z wielkim kryzysem zdrowotno-polityczno-ekonomicznym, jaki ma miejsce od marca 2020 roku do dzisiaj, a którego fatalne skutki będą odczuwane przez co najmniej dziesięciolecia. Uwzględnione w niej zostały takie zagadnienia jak:

a. Diagnostyka COVID-19, czyli testy molekularne oparte o łańcuchową reakcję polimerazy (ang. PCR).
b. Lockdown, funkcjonowanie ochrony zdrowia w okresie pandemii COVID-19 i wiarygodność oficjalnych statystyk „z COVID” i „na COVID”.
c. Zamykanie szkół w okresie „pandemii COVID-19”.
d. Dezynfekcja powierzchni, dystansowanie społeczne, badania przesiewowe, pomiar temperatury i restrykcje związane z podróżowaniem w okresie „pandemii COVID-19”.
e. Maski.
f. Szczepienia przeciw COVID-19.
g. Skutki prawnych działań podjętych przez państwowe, prywatne osoby prawne oraz jednostki organizacyjne w celu zapobiegania COVID-19.

11 marca 2020 roku Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), finansowana w ok. 75% z prywatnych funduszy1, ogłosiła, co dzisiaj już nie ulega wątpliwości, patrząc z naukowego punktu widzenia, fałszywą pandemię koronawirusa. Nie po raz pierwszy zresztą, jak się potem okazało, albowiem już w maju 2009 roku WHO zadeklarowało, co podważyły późniejsze prace naukowe,

fałszywą pandemię świńskiej grypy. Obie te „pandemie” charakteryzują się współczynnikiem śmiertelności (tzw. IFR)2 na poziomie sezonowej grypy, a zatem w ich przypadku nie może być mowy o jakiejkolwiek pandemii w sensie jej klasycznej definicji, czyli zwiększonej (w porównaniu do poprzednich lat) liczby ciężkich zachorowań czy zgonów.

W wywiadzie z 19 kwietnia 2020 r. (zamieszczonym również w I tomie Fałszywej pandemii. Krytyki naukowców i lekarzy, a zatem dostępnym dla polskiego czytelnika niekorzystającego z literatury naukowej w języku angielskim już w połowie lipca 2020 roku) prof. med. John Ioannidis, epidemiolog i biostatystyk, jeden z najczęściej cytowanych naukowców świata, stwierdził:

**Nasze dane sugerują, że COVID-19 odznacza się śmiertelnością [IFR – przyp. red.], która mieści się w granicach sezonowej grypy.**

Ze wstępu dr. Mariusza Błochowiaka

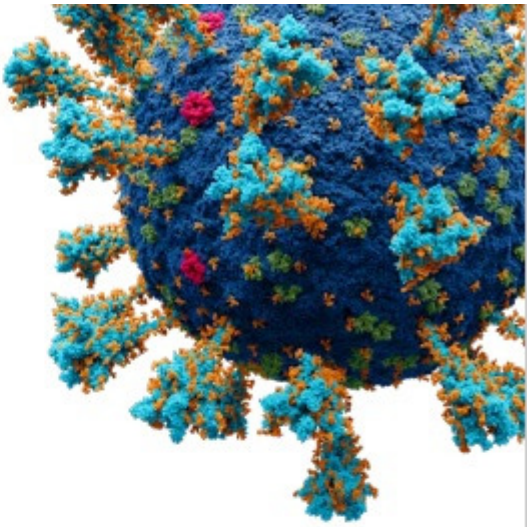

# Biała księga pandemii koronawirusa

W OPARCIU O PUBLIKACJE NAUKOWE

# O autorach

**Lek. Paweł Basiukiewicz**, specjalista chorób wewnętrznych, kardiolog, elektrokardiolog. Kierownik oddziału COVID w okresie od października 2020 do czerwca 2021 roku. Autor i współautor raportów: Ani jednej łzy – ochrona zdrowia w pandemii, wyd. WEI oraz Ograniczenia praw i wolności wprowadzone w Polsce w związku z epidemią Covid-19. Część druga – aspekty zdrowotne, wyd. naukowe Ordo Iuris.

**R. pr. Katarzyna Tarnawa-Gwóźdź**, zajmuje się sprawami z zakresu prawa cywilnego i szeroko rozumianego prawa gospodarczego. Od czasu wprowadzenia stanu epidemii czynnie przeciwstawia się ograniczeniom praw i wolności obywatelskich. W 2002 r. ukończyła studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, zaś w 2004 r. Studia Podyplomowe na kierunku „Prawo Podatkowe" w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, a następnie odbyła roczną praktykę w Kancelarii Radcowskiej specjalizującej się w prawie upadłościowym i naprawczym.

Prowadzi działalność w ramach Kancelarii J&Z Adwokaci i Radcowie prawni w Bielsku-Białej. Od 2005 r. współpracuje z Kancelarią Marek Płonka i Partnerzy. Od ponad 2 lat wspiera Polaków w obronie praw i wolności obywatelskich w związku z wprowadzanymi restrykcjami i nakazami okołopandemicznymi.

**Dr n. med. Dorota Sienkiewicz**, specjalista chorób dzieci i rehabilitacji medycznej. Wieloletni pracownik dydaktyczny i naukowy Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku (UMB); asystent w Klinice Chorób Dzieci UMB, Klinice Neurologii i Rehabilitacji Dziecięcej UMB, a następnie Klinice Rehabilitacji Dziecięcej z Ośrodkiem Wczesnej Pomocy Dzieciom Upośledzonym „Dać Szansę" UMB. Autorka m.in. artykułu: Neurologic adverse events following vaccination 2012 w Progres in Health Sciences. Prezes Polskiego Stowarzyszenia Niezależnych Lekarzy i Naukowców.

**Dr Marek Sobolewski**, pracownik Zakładu Metod Ilościowych na Wydziale Zarządzania Politechniki Rzeszowskiej. Tytuł doktora nauk ekonomicznych uzyskał na Wydziale Zarządzania Akademii Ekonomicznej w Krakowie na podstawie rozprawy na temat zastosowania wybranych modeli decyzyjnych w ekonomicznej ocenie programów zdrowotnych.

Zajmuje się naukowo praktycznym zastosowaniem metod statystycznych do analizy danych medycznych i przestrzennych, czyli międzynarodowych, regionalnych lub powiatowych danych dotyczących demografii i poziomu życia.

Współautor ponad 100 artykułów naukowych dotyczących w znacznej części analizy danych z zakresu medycyny i ochrony zdrowia, z czego ponad 20 opublikowano w renomowanych czasopismach statystycznych, posiadających Impact Factor. Indeks Hirscha dr. Sobolewskiego wynosi 12.

Tematyka prac badawczych w ramach działalności naukowej oraz opracowań wykonywanych dla firm farmaceutycznych i placówek ochrony zdrowia to między innymi:

- analizy farmakoekonomiczne leków pod kątem efektywności i kosztów wpisania ich na listę refundacyjną;
- analizy biorównoważności leków generycznych;
- model decyzyjny dla kosztów i efektywności wprowadzenia obowiązkowych szczepień przeciwko ospie wietrznej;
- analiza skuteczności metod rehabilitacyjnych dla chorych po udarze mózgu;
- analiza występowania otyłości wśród dzieci na Ukrainie (opracowanie pierwszych w tym kraju siatek centylowych wzrostu, masy ciała i wskaźnika masy ciała (BMI, ang. Body Mass Index);
- udział w opracowaniu nieinwazyjnego testu diagnostycznego wspomagającego wykrywanie autoimmunologicznego zapalenia wątroby (AIH) – publikacja uwzględniona w rekomendacjach European Association for the Study of the Liver;

- analiza warunków pracy pielęgniarek pod kątem wypalenia zawodowego;
- ocena wpływu dolegliwości związanych z łuszczycą na ogólną jakość życia;
- analiza skuteczności diagnostyki i leczenia chorób autoimmunologicznych, nowotworowych, neurologicznych, kardiologicznych i wielu innych.

**Dr n. med. Piotr Witczak**, biolog medyczny (specjalność: immunologia), autor 15 publikacji naukowych z dziedziny biologii/immunologii komórkowej. W latach 2013-2015 pełnił funkcję kierownika projektu badawczego Odpowiedź mastocytów na stymulację syntetycznymi analogami genomów wirusowych (ligandy TLR3 i TLR7) na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi. Karierę zawodową kontynuował jako analityk technologii medycznych w Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji (AOTMiT) w Warszawie. Zajmował się farmakoekonomiką, prowadził wykłady z Evidence-based Medicine (medycyna oparta na dowodach naukowych). Był współkoordynatorem merytorycznym projektu Racjonalne decyzje w systemie ochronie zdrowia ze szczególnym uwzględnieniem regionalnej polityki zdrowotnej realizowanym przez AOTMiT.

W *Białej księdze pandemii koronawirusa* zostały omówione, w oparciu o setki recenzowanych artykułów naukowych, najbardziej istotne kwestie związane z wielkim kryzysem zdrowotno-polityczno-ekonomicznym, jaki ma miejsce od marca 2020 roku do dzisiaj, a którego fatalne skutki będą odczuwane przez co najmniej dziesięciolecia. Analizie poddano takie zagadnienia jak:

- Diagnostyka COVID-19, czyli w szczególności testy molekularne RT-PCR.
- Lockdown, funkcjonowanie ochrony zdrowia w okresie pandemii COVID-19 i wiarygodność oficjalnych statystyk dla przypadków „z covid" i „na covid".
- Zamykanie szkół w okresie „pandemii COVID-19".
- Dezynfekcja powierzchni, dystansowanie społeczne, badania przesiewowe, pomiar temperatury i restrykcje związane z podróżowaniem w okresie „pandemii COVID-19".
- Maski.
- Szczepienia przeciw COVID-19.
- Skutki działań prawnych podjętych przez państwowe, prywatne osoby prawne oraz jednostki organizacyjne w celu zapobiegania COVID-19.

*Możliwe, że lockdown zostanie uznany za jedną z największych porażek polityki czasu pokoju we współczesnej historii* - Allen 2021, International Journal of the Economics of Business

*Uważamy, że kompleksowa ocena stosunku ryzyka do korzyści szczepionek mRNA wyklucza je jako pozytywny wkład w zdrowie publiczne* - Seneff et al. 2022, Food and Chemical Toxicology

*Przedstawiamy wyniki sekcji zwłok [...] dwóch nastolatków, którzy zmarli w przeciągu pierwszego tygodnia po otrzymaniu drugiej dawki szczepionki Pfizer-BioNTech. [...] Uszkodzenie mięśnia sercowego obserwowane w tych sercach po szczepieniu różni się od typowego zapalenia mięśnia sercowego i ma obraz najbardziej przypominający kardiomiopatię stresową (toksyczną) za pośrednictwem katecholamin* - Gill et al. 2022, Archives of Pathology & Laboratory Medicine

*Konsekwencje zamykania szkół były niewspółmierne w stosunku do zmniejszenia transmisji choroby koronawirusowej 2019 (COVID-19)* - Tan 2021, Medicine

*Niewprowadzenie stanu nadzwyczajnego w kontekście ingerencji w konstytucyjne prawa i wolności obywatelskie ocenić należy krytycznie, a przyjęte rozwiązania prawne należy uznać za bezpodstawne i w większości przypadków bezprawne* - r. pr. Katarzyna Tarnawa-Gwóźdź, fragment opinii prawnej

ISBN 978-83-965537-0-6
9 788396 553706

# Spis treści

Wstęp……. 9
Wykreowane pandemie świńskiej grypy i COVID-19…….. 9
Zmiana definicji pandemii……..13
Testy PCR, które nie wykrywają zakażenia……14

Medycyna oparta na dowodach ……..17
Iluzja medycyny opartej na dowodach……..18
Medycyna jako narzędzie kontroli społecznej, czyli o biopolityce, biowładzy, medykalizacji, farmaceutykalizacji i genetyzacji……..21
Międzynarodowy traktat antypandemiczny WHO……..24
„Zostań w domu”, czyli rzecz o tzw. lockdownach i zamykaniu drzwi szpitali
przed chorymi…… 25
Zamykanie szkół…….. 28
Dezynfekcja powierzchni, dystansowanie społeczne, badania przesiewowe temperatury
i restrykcje związane z podróżowaniem……..29
Maski……31
Preparaty genetyczne przeciwko COVID-19… 34
Perspektywa prawna……39
Dla myślących samodzielnie……. 40
O Fundacji Ordo Medicus……41
2. O autorach…….43
3. Diagnostyka „COVID-19″……47
Streszczenie……..47
Charakterystyka i podstawowe wady diagnostyki COVID-19……..52
Diagnostyka COVID-19 w praktyce……. 64
Sytuacja epidemiologiczna w Polsce w okresie „pandemii COVID-19″……..78
Masowa histeria i epidemie, których nie było..81
Podsumowanie……87
Piśmiennictwo…….87
4. Lockdown, funkcjonowanie ochrony zdrowia w okresie pandemii covid -19
i wiarygodność oficjalnych statystyk dla przypadków „z covid ” i „na covid „……95
Streszczenie……..95
Skuteczność i szkodliwość lockdownu na podstawie dostępnej literatury naukowej…… 100

Lockdown i funkcjonowanie ochrony zdrowia w Polsce w okresie pandemii covid -19 –
analiza statystyczna……..110
Piśmiennictwo……..126
5. Zamykanie szkół w okresie „pandemii COVID-19″……..131
Streszczenie……131
Ocena skuteczności……132
Ocena bezpieczeństwa…….136
Ocena stosunku korzyści do strat…….141
Piśmiennictwo……..143
6. Dezynfekcja powierzchni, dystansowanie społeczne, badania przesiewowe, pomiar
temperatury i restrykcje związane z podróżowaniem w okresie „pandemii COVID-19″……151
Streszczenie……151
Ocena skuteczności, bezpieczeństwa i stosunku korzyści do strat……..152
Piśmiennictwo……..157
7. Maski…….161
Streszczenie……161
Ocena skuteczności……162
Ocena bezpieczeństwa ……176
Ocena stosunku korzyści do strat…….187
Piśmiennictwo……..193
8. Szczepienia przeciw COVID-19…… 209
Streszczenie…….. 209
Wstęp…….213
Ocena skuteczności……217
Ocena bezpieczeństwa…….227
Ocena stosunku korzyści do strat…… 266
Piśmiennictwo……..278
9. Opinia prawna dotycząca skutków działań prawnych podjętych przez państwowe
i prywatne osoby prawne oraz jednostki organizacyjne w celu zapobiegania COVID-19….. 311
Streszczenie…… 311

I. Wprowadzenie…….314
II. Podstawy prawne…….315
III. Stan faktyczny…….. 317
IV. Stan prawny……319
V. Wnioski i podstawy potencjalnej odpowiedzialności …….. 380
Podpisy poparcia…….417
Aneks 1. Oświadczenie Fundacji Ordo Medicus w sprawie skutków restrykcji rządowych
dla funkcjonowania służby zdrowia w latach 2020-2021……419
Aneks 2. Petycja Ordo Medicus o wstrzymanie szczepień dzieci przeciw COVID-19……425
Aneks 3. Zarys medycyny opartej na dowodach 431

Materiałem uzupełniającym do „Białej księgi pandemii koronawirusa” jest pendrivie (o pojemności 64 GB), którego zawartość można pobrać bezpłatnie lub zakupić w księgarni Fundacji Ordo Medicus osobno lub z wersją drukowaną książki.

Zachęcamy do dobrowolnego datku dla Fundacji Ordo Medicus w koszyku albo bezpośredniego przelewu: https://ordomedicus.org/wspieram/

Ta niezwykle cenna książka **została już rozesłana do kilku tysięcy podmiotów!**

Źródło

---

# Ukraiński portal kasuje

# artykuł o wojskowych odznaczeniach z wizerunkami banderowskich zbrodniarzy

W czwartek (15.09.2022) ukraiński portal 1bpost usunął artykuł o projekcie wojskowych odznaczeń z wizerunkami banderowskich zbrodniarzy. Stało się to dwa dni po tym, jak sprawę odznaczeń opisaliśmy na naszym portalu. Według portalu 1bpos.com medal z wizerunkiem Stepana Bandery oraz krzyż z wizerunkiem Dmytro Klaczkiwskiego („Kłym Sawur”- dowódca UPA na Wołyniu) miała zaprojektować kijowska filia firmy BBDO, czyli amerykańskiej sieci agencji reklamowych.

Skasowanie artykułu to za mało, żeby zamieść sprawę pod dywan. W Internecie nic nie ginie. Poniżej znajdziecie screeny ze strony archiwizującej artykuły (po ukraińsku i po polsku) oraz link do zarchiwizowanej wersji usuniętego tekstu.

https://web.archive.org/web/20220913150339/https://1bpost.com/2022/08/bbdo-ukraine-predstavyla-eskizy-novyh-bojovyh-nagorod-zsu/

i/2022/08/bbdo-ukraine-predstavyla-eskizy-novyh-bojovyh-nagorod-zsu/



# BBDO Ukraine представила ескізи нових бойових нагород ЗСУ

30 Серпня 2022 Армія, Актуально, Новини, Укр.нет, Україна

ОСТАННІ НОВИНИ

Станом на 12 вересня лінія фронту на півдні України просунулась на 12 км, звільнено понад 500 кв. км. територій півдня та 13 населених пунктів

На сьогодні понад 270 тис. осіб є офіційно безробітними. З них – 224 тис. отримують допомогу з безробіття

Країни ЄС не приймають від росіян документів на оформлення туристичних віз

У Китаї заявили, що відносини з РФ "завжди були на правильному шляху" завдяки Сі та Путіну

Окупанти здійснюють термінову евакуацію своїх родин з Криму та Півдня України

росія намагається викупити в республіках Центральної Азії боєприпаси до радянських артилерійських систем, – ГУР

У Франції продовжують працювати російські канали

Бійці одного з підрозділів 112 бригади ТрО ЗСУ перед контрнаступом форсували річку Сіверський Донець, – ФОТО

ЗСУ на Харківщині розбили підрозділи, які росія готувала до війни з НАТО — британська розвідка

Перший Блогпост
@blogpostmedia 75978 участников

https://web.archive.org/web/20220913150339/https://1bpost.com/2022/08/bbdo-ukraine-predstavyla-eskizy-novyh-bojovyh-nagorod-zsu/
/2022/08/bbdo-ukraine-predstavyla-eskizy-novyh-bojovyh-nagorod-zsu/

Компанія завжди талановито і професіонально ставиться до роботи, зокрема до візуальної підтримки України у протистоянні військовій агресії з боку росії.

Цього разу дизайнери підготували презентації двох майбутніх орденів. Один присвячений національному герою України Степану Бандері, а другий – видатному командиру УПА-Північ Климу Савуру (Дмитро Клячківський).

Це прегарний приклад увіковічення пам'яті наших військово-політичних діячів і відмінна мотивація для вояків, які за свої бойові заслуги будуть відзначені вельми символічними нагородами. Найголовніше – це чергове підтвердження того, чиїми правонаступниками ми є, і чию військову славу продовжують наші сучасні герої. Адже ми продовжуємо саме ту боротьбу, яку вели Клим Савур і Степан Бандера проти фашизму, тоталітаризму та свавілля заради незалежності і процвітання України.

Сподіваємося, що ці ескізи сподобаються аудиторії.

Trial period has expired, you need to pay your subscription
Trial period has expired, you need to pay your subscription
Присоединиться к каналу

https://web.archive.org/web/20220913150339/https://1bpost.com/2022/08/bbdo-ukraine-predstavyla-eskizy-novyh-bojovyh-nagorod-zsu/

https://1bpost.com/2022/08/bbdo-ukraine-predstavyla-eskizy-novyh-bojovyh-nagorod-zsu/

2 captures
13 Sep 2022

Також слідкуйте за Першим Блогпостом у Facebook та Telegram.

web.archive.org/web/20220913150339/https://1bpost.com/2022/08/bbdo-ukraine-predstavyla-eskizy-novyh-bojovyh-nagorod-zsu/

ПЕРШИЙ БЛОГПОСТ

Polityka | Gospodarka | Wojna | Publikacje | Sport | Dochodzenie | Publikacje

# BBDO Ukraina przedstawiła szkice nowych odznaczeń bojowych Sił Zbrojnych Ukrainy

Firma zawsze z talentem i profesjonalizmem podchodzi do pracy, w szczególności do wizualnego wsparcia Ukrainy w oporze wobec militarnej agresji ze strony Rosji.

Tym razem projektanci przygotowali prezentacje dwóch przyszłych zamówień. Jeden poświęcony jest bohaterowi narodowemu Ukrainy Stepanowi Banderze, a drugi wybitnemu dowódcy UPA-Północny Klym Sawur (Dmytro Klyachkivskyi).

To doskonały przykład utrwalania pamięci o naszych wojskowych i politycznych postaciach oraz doskonała motywacja dla żołnierzy, którym za zasługi wojskowe zostaną przyznane bardzo symboliczne odznaczenia. Najważniejszą rzeczą jest kolejne potwierdzenie tego, czyimi jesteśmy spadkobiercami i czyją chwałą militarną kontynuują nasi współcześni bohaterowie. W końcu kontynuujemy walkę, jaką Klym Savur i Stepan Bandera prowadzili przeciwko faszyzmowi, totalitaryzmowi i arbitralności w imię niepodległości i dobrobytu Ukrainy.

Mamy nadzieję, że widzom spodobają się te szkice.

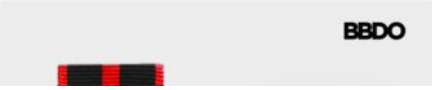


NAJNOWSZE WIADOMOŚCI

Do 12 września linia frontu na południu Ukrainy przesunęła się o 12 km, wyzwolono ponad 500 metrów kwadratowych. km terytorium południa i 13 osad

Obecnie ponad 270 000 osób jest oficjalnie bezrobotnych. Spośród nich 224 000 otrzymuje zasiłek dla bezrobotnych

Kraje UE nie akceptują dokumentów na wizy turystyczne od Rosjan

Chiny zadeklarowały, że stosunki z Federacją Rosyjską „zawsze były na dobrej drodze" dzięki Xi i Putin

Okupanci pilnie ewakuują swoje rodziny z Krymu i południowej Ukrainy

Rosja próbuje kupować amunicję do sowieckich systemów artyleryjskich z republik Azji Środkowej, - GUR

Rosyjskie kanały nadal działają we Francji

Bojownicy jednego z oddziałów 112 brygady Sił Zbrojnych Ukrainy przeprawili się przez rzekę Siewierskij Doniec przed kontrofensywą - FOTO

Siły Zbrojne obwodu charkowskiego zniszczyły jednostki, które Rosja przygotowywała do wojny z NATO — brytyjski wywiad

Pierwszy wpis na blogu
@blogpostmedia 79976 członków

Okres próbny wygasł, musisz opłacić abonament

Okres próbny wygasł, musisz opłacić abonament

Dołączy do kanału

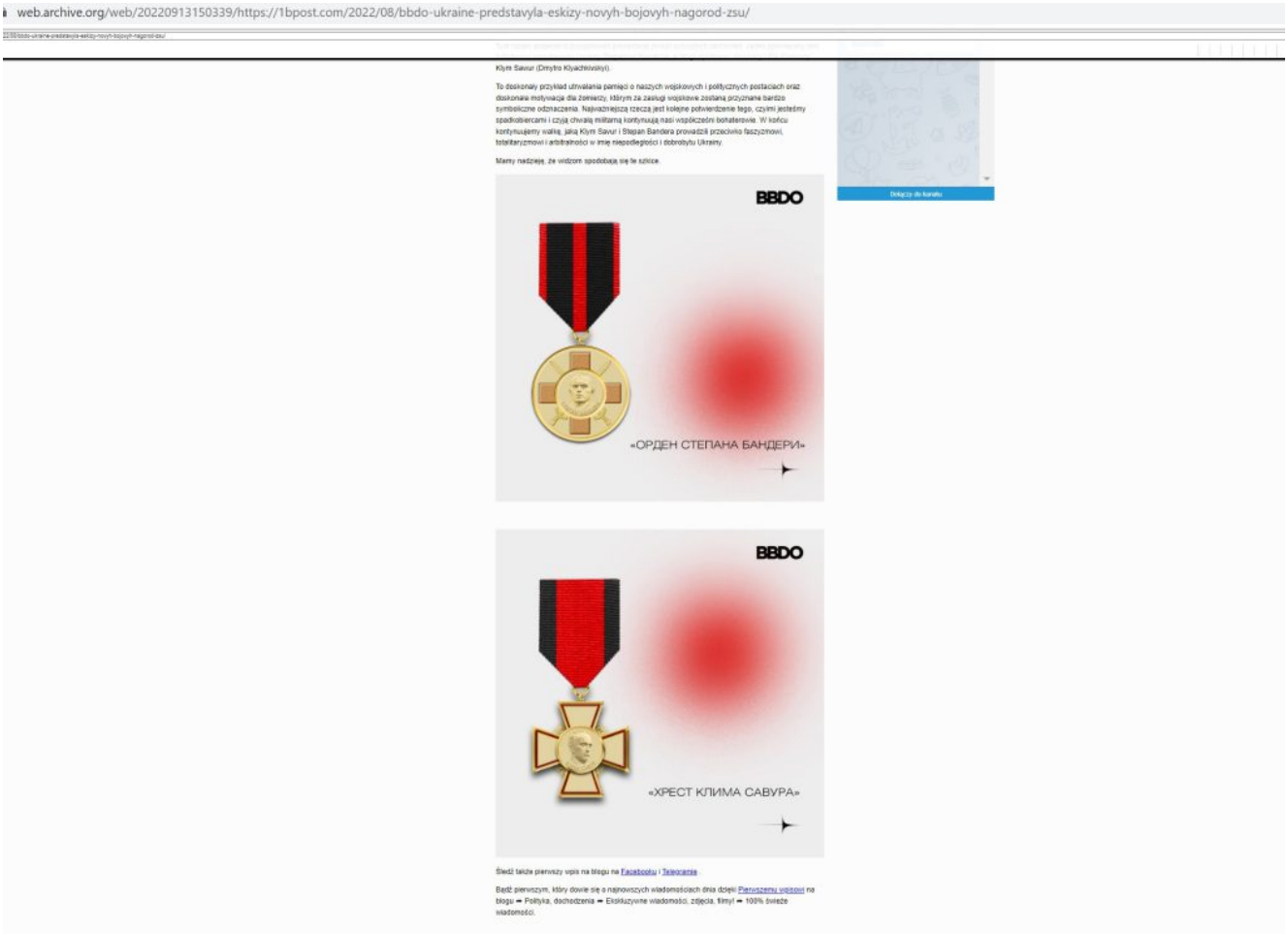


https://web.archive.org/web/20220913150339/https://1bpost.com/2022/08/bbdo-ukraine-predstavyla-eskizy-novyh-bojovyh-nagorod-zsu/

Po publikacji naszego artykułu o odznaczeniach z wizerunkami ukraińskich ludobójców pojawiły się komentarze, że jest to rosyjska prowokacja, bo to niemożliwe, żeby Ukraińcy zaprojektowali takie odznaczenia. Osoby, które pisały takie komentarze, wypierają oczywisty fakt, czyli to, że na Ukrainie gloryfikuje się sprawców ludobójstwa na Polakach. W ukraińskich miastach stoją pomniki Bandery, Szuchewycza i Klaczkiwskiego. Ich nazwiskami nazywane są ulice i obiekty użyteczności publicznej. Rok 2022 jest w obwodzie lwowskim rokiem UPA. Rok 2019 był rokiem Bandery. A niedawno polski minister został zaprowadzony do sali szpitalnej, w której wisiała banderowska flaga. Czy to też były rosyjskie prowokacje?

Usunięcie artykułu z ukraińskiego portalu nie zostało

poprzedzone żadnym dementi co do zamieszczonych tam treści. Przez dwa dni po naszej publikacji była cisza, a potem artykuł zniknął. Oby zniknęły również projekty odznaczeń z wizerunkami banderowskich zbrodniarzy.

Źródło

---

# Znika artykuł zatytułowany «Kontrola umysłu za pomocą fal dźwiękowych – Co kombinuje Schwab?

Kilka dni temu **WEF usunął ze swej strony internetowej artykuł z roku 2018**, zatytułowany ***"Mind Control using sound waves" – Kontrola umysłu za pomocą fal dźwiękowych:*** https://www.weforum.org/agenda/2018/11/mind-control-ultrasound-neuroscience

**Dlaczego usunięto ten artykuł?**

Czy zamierzają korzystać z omawianej techniki? – Czy już z niej korzystają?

Czy chcą ukryć swoje kolejne kroki w kontrolowaniu mas?

Czy usunęli go z tego samego powodu, dla którego usunęli artykuł ***«Nie będziesz posiadał niczego»?*** https://web.archive.org/web/20161125135500/https://www.weforum.org/agenda/2016/11/shopping-i-can-t-really-remember-what-that-is/ – Bo inaczej ludzie zorientowaliby się, kto stoi za tym wszystkim….

**Usunięty artykuł WEF dostępny jest pod linkiem:** https://web.archive.org/web/20181211093235/https://www.weforum.org/agenda/2018/11/mind-control-ultrasound-neuroscience/

Oto on: ***«Kontrola umysłu za pomocą fal dźwiękowych? – Pytamy naukowca, jak to działa»***

Obecnie wydaje się, że nieinwazyjna neuromodulacja, czyli zmiana aktywności mózgu bez użycia chirurgii, może zapoczątkować nową erę w opiece zdrowotnej. Przełomowe osiągnięcia mogą obejmować lepsze zarządzanie chorobą Parkinsona i Alzheimera, zmniejszenie bólu przy migrenach, a nawet odwrócenie zaburzeń poznawczych spowodowanych urazem mózgu.

Ale co się stanie, jeśli ta technika zmiany naszych fal mózgowych wymknie się spod kontroli i wpadnie w niepowołane ręce? Wyobraźmy sobie dyktatorski reżim, który ma dostęp do sztuczek i narzędzi pozwalających zmienić sposób myślenia i zachowania swoich obywateli.

Tak wygląda pole bitwy etycznej, na którym znalazł się Antoine Jerusalem (na zdjęciu poniżej), profesor nauk inżynieryjnych na Uniwersytecie Oksfordzkim, badający potencjał technologii ultradźwiękowej w walce z chorobami i zaburzeniami neurologicznymi.

photo (c) John Cairns

https://eng.ox.ac.uk/people/antoine-jerusalem/ https://www.weforum.org/people/antoine-jerusalem

W tym oto wywiadzie, przeprowadzonym w ramach dorocznego spotkania Światowego Forum Ekonomicznego na Bliskim Wschodzie naukowców, przedstawicieli rządu i biznesu, opowiada nam więcej o tym rozwijającym się obszarze badań.

**VIDEO: «Shaping a New Global Architecture»** https://web.archive.org/web/20181128085745/https://www.weforum.org/events/annual-meeting-of-the-global-future-

councils

**Kontrolowanie mózgu za pomocą fal dźwiękowych: jak to działa?**

Cóż, przechodząc od razu do nauki, zasada nieinwazyjnej neuromodulacji polega na skupieniu fal ultradźwiękowych w danym regionie mózgu, tak aby wszystkie zebrały się w małym punkcie. Następnie, mając nadzieję, że przy odpowiednim zestawie parametrów, może to zmienić aktywność neuronów.

Jeśli chcesz pozbyć się neuronów, które oszalały, na przykład w epilepsji, to możesz chcieć podkręcić energię, aby je zabić. Ale jeśli chcesz selektywnie promować lub blokować aktywność neuronów, musisz dokładnie dostroić fale ultradźwiękowe.

Innymi słowy, istnieje różnica pomiędzy stymulacją ultradźwiękową używaną do usuwania tkanek, a neuromodulacją ultradźwiękową, której celem jest kontrolowanie aktywności neuronów bez uszkadzania tkanek.

Neuromodulacja ultradźwiękowa to coś, co zdecydowanie działa, ale czego wciąż nie rozumiemy.

**Jakie dobro społeczne może z tego wyniknąć?**

Obecnie mówi się o chorobie Alzheimera i Parkinsona, a także o urazach mózgu. Ale naukowcy przyglądają się również rdzeniowi kręgowemu i obwodowym układom nerwowym. Jeśli chodzi o mnie, to skoro mózg jest de facto centrum decyzyjnym dla tak wielu procesów, to każdy z nich może być przedmiotem badań.

**Czy jest to bezpieczne?**

Przy próbie “kontrolowania” aktywności neuronów poprzez dostarczanie drobnych drgań mechanicznych do rejonu mózgu, ważne jest, aby ostrość ultradźwięków, częstotliwość i amplituda były odpowiednio dostrojone, w przeciwnym razie mózg może zostać potencjalnie uszkodzony. Chodzi o to, że nadal nie wiemy, jak to wszystko dostroić; a gdybym miał trochę przesadzić, mógłbym powiedzieć, że nasze obecne podejście nie

jest tak dalekie od bawienia się ustawieniami w radiu, aż usłyszymy właściwą stację.

Jedną z wielu trudności jest uzyskanie pewności, że rzeczywiście kontrolujemy neurony za pomocą tych fal dźwiękowych, w przeciwieństwie do ich uszkadzania. Prawda jest taka, że wciąż nie wiemy, jak ten proces działa. A jeśli nie wiesz, jak działa, nie wiesz, ile to jest "za dużo".

**Jakie są największe wyzwania etyczne?**

Potencjał tej techniki jest ogromny – rozumiem przez to samą liczbę zastosowań, a także etyczne wykorzystanie.

Z perspektywy biologicznej jest ona podobna do narkotyków. Może cię wyleczyć, może cię uzależnić i może cię zabić. Wszystko polega na tym, by pozostać w ramach danego zestawu reguł. Z perspektywy etycznej świat zmienia się tak szybko, że trudno ocenić, co będzie dopuszczalne jutro, co nie jest dziś.

Jestem też przekonany, że natura ludzka jest taka, że jeśli coś można zrobić, to zostanie to zrobione. Pytanie tylko przez kogo. Wolałbym, żeby "taniec" prowadziło uczciwe społeczeństwo, a nie jakieś zbójeckie państwo bez szacunku dla życia ludzi i zwierząt. Jeśli chcemy prowadzić ten "taniec" za 10 lat, musimy zacząć badania już dziś.

**Jak bardzo dystopijne może się to stać?**

Widzę nadchodzący dzień, w którym naukowiec będzie w stanie kontrolować to, co dana osoba widzi w swoim umyśle, poprzez wysyłanie odpowiednich fal do właściwego miejsca w jej mózgu. Zgaduję, że większość sprzeciwów będzie podobna do tych, które słyszymy dziś o przekazach podprogowych w reklamach, tylko znacznie bardziej gwałtowna.

Technologia ta nie jest pozbawiona ryzyka niewłaściwego wykorzystania. Może to być rewolucyjna technologia opieki zdrowotnej dla chorych lub doskonałe narzędzie kontroli, za

pomocą którego bezwzględni kontrolują słabych. Tym razem jednak, kontrola byłaby dosłowna.

**Co możemy zrobić, aby zabezpieczyć jej potencjał?**

Nie zamierzam twierdzić, że naukowcy są wszyscy mądrzy i znają się na tym, co należy, a czego nie należy robić. Niektórzy z nas posuną się tak daleko, jak to tylko możliwe. Ale taka jest natura ludzka, a nie tylko naukowców.

Tak czy inaczej, naszym zadaniem jest znaleźć coś, co jest korzystne dla ludzkości. A jeśli znajdziesz sposób, by uczynić kogoś lepszym, to najprawdopodobniej wiesz też, jak zrobić coś przeciwnego. Celem jest upewnienie się, że regulacja zapobiega temu drugiemu, nie utrudniając jednocześnie tego pierwszego. Uważam, że taka jest rola regulatorów. I myślę, że Unia Europejska, w której pracuję, jest w tym całkiem dobra.

Inną rolą polityków powinno być zapewnienie platformy komunikacyjnej, która wyjaśni długą wizję danego obszaru badań. I może się okazać, że jest za wcześnie, albo nie jest to dobry pomysł, a ostateczną decyzją może być równie dobrze jego wstrzymanie. Ale w dłuższej perspektywie społeczeństwo powinno mieć wyjaśnione potencjalne korzyści z nowej technologii w prostych słowach, co jest czymś, w czym naukowcy niekoniecznie są dobrzy.

Politycy powinni pamiętać, że jeśli my tego nie zrobimy, to ktoś gdzieś i tak to zrobi… prawdopodobnie bez żadnych uregulowań.

***Na podstawie:*** https://strangesounds.org/2022/06/are-they-planning-on-using-it-wef-removes-article-about-mind-control-using-sound-waves.html

Źródło

# Piątka z psychologii czyli jak nas kontrolują

*Świat to zagmatwane miejsce. Ludzie robią rzeczy, które nie mają żadnego sensu, myślą o rzeczach, które nie są poparte faktami, znoszą rzeczy, których nie muszą znosić, i zaciekle atakują tych, którzy próbują zwrócić im na to uwagę.*

---

## Pięć eksperymentów psychologicznych, które wyjaśniają współczesny świat

Świat to zagmatwane miejsce. Ludzie robią rzeczy, które nie mają żadnego sensu, myślą o rzeczach, które nie są poparte faktami, znoszą rzeczy, których nie muszą znosić, i zaciekle atakują tych, którzy próbują zwrócić im na to uwagę.

Jeśli kiedykolwiek zastanawiałeś się dlaczego, to trafiłeś we właściwe miejsce.

Każdy przypadkowy czytelnik alternatywnych mediów w końcu znajdzie odniesienia do Stanleya Milgrama lub Philipa Zimbardo, „eksperymentu Ascha”, a może wszystkich trzech.

„Dysonans poznawczy”, „rozproszenie odpowiedzialności” i „wyuczona bezradność” to zwroty, które przewijają się

regularnie, ale skąd się biorą i co oznaczają?

Cóż, oto ważne eksperymenty psychospołeczne, które uczą nas, jak ludzie myślą, ale co więcej, faktycznie wyjaśniają, jak działa nasz współczesny świat i jak wpadliśmy w ten bałagan.

# 1. Eksperyment Milgrama

**Eksperyment:** Zacznijmy od najbardziej znanego. Począwszy od 1963 roku, psycholog z Yale, Stanley Milgram, przeprowadził serię eksperymentów, które obecnie określa się jako Milgram Obedience Experiments.

Warunki są proste, Badany A ma przeprowadzić test pamięci na Badanym B i zaaplikować porażenie prądem, gdy popełni błąd. Oczywiście Badany B nie istnieje, a wstrząsy elektryczne nie są prawdziwe. Zamiast tego aktorzy płaczą, proszą o pomoc lub udają, że są nieprzytomni, podczas gdy Badany A jest zachęcany do dalszego stosowania wstrząsów.

Zdecydowana większość badanych kontynuowała test i aplikowała wstrząsy, pomimo cierpienia „Badanego B".

**Wniosek:** W swoim artykule na temat tego eksperymentu Stanley Milgram ukuł termin „rozproszenie odpowiedzialności", opisując proces psychologiczny, dzięki któremu osoba może usprawiedliwić lub uzasadniać wyrządzenie komuś krzywdy, jeśli uważa, że to nie jest jego wina, nie będzie pociągnięty do odpowiedzialności lub nie ma wyboru.

**Zastosowanie:** Niemal dosłownie nieskończone. Wszystkie instytucje mogą wykorzystać to zjawisko do wywierania nacisku na ludzi, aby działali wbrew ich własnemu kodeksowi moralnemu. Wojsko, policja, personel szpitalny – wszędzie tam, gdzie istnieje hierarchia lub wyraźny autorytet, ludzie padną ofiarą rozproszenia własnej odpowiedzialności.

**Adnotacja:** Nakręcono całkiem przyzwoity film o Milgramie i

reakcjach, jakie wywołały jego doświadczenia, pod tytułem Experimenter. W ostatnich latach nastąpił jednak poważny odwrót od tego eksperymentu, artykuły w mediach głównego nurtu atakują odkrycia i metodologię, a nowi „badacze” twierdzą, że *„one nie dowodzą tego, co podejrzewasz”*.

# 2. Stanfordzki eksperyment więzienny

**Eksperyment:** Tylko nieco mniej znany niż praca Milgrama jest eksperyment więzienny Philipa Zimbardo, przeprowadzony na Uniwersytecie Stanforda w 1971 roku. Eksperyment ustanawiał na tydzień pozorowane więzienie, z jedną grupą badanych oznaczonych „strażnikami”, a drugą „więźniami”.

Obie strony otrzymały uniformy, a więźniowie dodatkowo numery. Strażnikom nakazano zwracać się do więźniów wyłącznie po numerze, a nie nazwisku.

Istniało wiele innych zasad i procedur, które szczegółowo opisano tutaj.

Krótko mówiąc, w ciągu tygodnia strażnicy stawali się coraz bardziej sadystyczni, wymierzając kary nieposłusznym więźniom i nagradzając „dobrych więźniów”, aby spróbować ich podzielić. Wielu więźniów po prostu zaakceptowało nadużycia i rozpoczęły się bójki między „kłopotliwymi” a „dobrymi więźniami”.

Chociaż technicznie nie jest to „eksperyment” w najczystszym tego słowa znaczeniu (nie było hipotezy do przetestowania ani grupy kontrolnej) i być może pod wpływem „pożądanej charakterystyki”, to jednak doświadczenie ujawnia interesujące wzorce zachowań u badanych.

**Wniosek:** strażnicy więzienni stali się sadystami. Więźniowie stali się posłuszni. Wszystko to pomimo braku łamania

prawdziwych praw, rzeczywistej legalnej władzy i rzeczywistego wymogu przebywania. Jeśli dasz ludziom władzę i odczłowieczysz tych, którzy im podlegają, to staną się sadystami. Jeśli umieścisz ludzi w więzieniu, będą zachowywać się tak, jakby byli w więzieniu.

Krótko mówiąc, ludzie będą zachowywać się tak, jak są traktowani.

**Zastosowanie:** Znowu bez ograniczeń. Widzieliśmy to przy okazji Covid, jeśli zaczynasz traktować ludzi w określony sposób, większość się z tym zgadza i obwinia mniejszość, która odmawia współpracy. Tymczasem siły policyjne na całym świecie nagle otrzymały nowe uprawnienia i natychmiast ich nadużyły, ponieważ osoby bez masek i niezaszczepione zostały w ich oczach odczłowieczone. Te reakcje były zaprojektowane, a nie przypadkowe.

# 3. Eksperyment Asch'a

**Eksperyment:** Kolejny eksperyment z zakresu dostosowania się, nie tak brutalny jak Milgrama czy Zimbardo, ale być może bardziej niepokojący w swoich odkryciach.

Po raz pierwszy przeprowadzony przez Solomona Ascha w latach 50. Założenia są proste: zestawiasz panel uczestników, gdzie jeden z nich jest prawdziwy i kilku fałszywych.

Badani, jeden po drugim, otrzymują serię pytań wielokrotnego wyboru, na które odpowiedź jest zawsze oczywista, a wszyscy fałszywi uczestnicy *udzielają błędnej odpowiedzi*. Pytanie brzmi, czy prawdziwy badany podtrzyma własną poprawną odpowiedź, czy też zacznie dostosowywać się do grupy.

**Wniosek:** Podczas gdy większość osób utrzymywała prawidłowe odpowiedzi, „wskaźnik błędu" w grupie eksperymentalnej wyniósł 37% w porównaniu z mniej niż 1% w grupie kontrolnej. Oznacza to, że 36% badanych w końcu zaczęło zmieniać swoje odpowiedzi,

aby dostosować się do konsensusu, mimo że wiedzieli, że się mylą.

Około jedna trzecia ludzi albo udaje, że zmienia zdanie w celu dostosowania się, albo, co bardziej niepokojące, faktycznie zmienia swoje przekonania, jeśli znajdzie się w mniejszości.

**Zastosowanie:** ankiety inscenizowane lub wymyślone, sfałszowane liczenia głosów w wyborach, konta botów w mediach społecznościowych, kampanie astroturfingowe. Nagłówki medialne głoszą, że *„każdy zna X”* lub *„tylko 1% ludzi myśli Y”*.

Istnieje wiele narzędzi, których można użyć, aby stworzyć wrażenie fałszywego „konsensusu”, wytworzonej „większości”.

**Adnotacja:** Eksperyment został przeprowadzony już milion razy w dziesiątkach odmian, ale być może najciekawszym odkryciem jest to, że umieszczenie w panelu *chociażby jednej osoby, która zgadza się z badanym*, wydawało się zmniejszać dostosowanie o 87%. Generalnie ludzie nienawidzą być samotnym głosem, ale będą tolerować bycie w mniejszości, jeśli mają jakieś wsparcie. Dobrze wiedzieć.

# 4. Eksperyment dysonansu poznawczego Festingera

**Eksperyment:** Najmniej znany eksperyment na liście, ale pod pewnymi względami najbardziej fascynujący. W 1954 roku Leon Festinger stworzył eksperyment oceniający zjawisko dysonansu poznawczego. Jego konfiguracja znów była dość prosta.

Podmiot otrzymuje powtarzające się i nudne zadanie fizyczne do wykonania (pierwotnie obracanie drewnianych kołków [pegs], ale inne odmiany wykorzystują inne zadania).

Po zakończeniu zadania badany otrzymuje polecenie przygotowania następnego badanego (faktycznie asystenta laboratorium) do zadania, kłamiąc i mówiąc mu/jej, jak

interesujące było to zadanie.

W tym momencie badani są podzieleni na dwie grupy, jedna grupa otrzymuje 20 dolarów za kłamstwo, druga tylko 1 dolara.

To jest prawdziwy eksperyment.

**Wniosek:** Po okłamaniu fałszywych badanych i otrzymaniu pieniędzy, prawdziwi badani biorą udział w wywiadzie poeksperymentalnym i rejestrują swoje prawdziwe przemyślenia na temat zadania.

Co ciekawe, opłaceni 20 dolarami generalnie powiedzieli prawdę, że zadanie było dla nich nudne i powtarzalne. Podczas gdy grupa gdzie otrzymywano jednego dolara, najczęściej twierdziła, że autentycznie podobało im się to zadanie.

To jest dysonans poznawczy w działaniu.

Zasadniczo dla grupy za 20 dolarów pieniądze były dobrym powodem, by okłamać partnera w teście i usprawiedliwić własne zachowanie w swojej głowie. Jednak w przypadku grupy za dolara skąpość nagrody sprawiła, że ich nieuczciwość była wewnętrznie nieuzasadniona, więc musieli nieświadomie tworzyć własne usprawiedliwienie, przekonując samych siebie, że w ogóle nie kłamią.

Podsumowując, jeśli zaoferujesz ludziom niewielką nagrodę za zrobienie czegoś, będą udawać, że się z tego cieszą lub będą wymyślać inny sposób, aby usprawiedliwić ten niewielki zysk.

**Zastosowanie:** Kasyna, gry komputerowe i inne interaktywne media cały czas stosują tę zasadę, oferując graczom bardzo niewiele korzyści, wiedząc, że przekonają się, że czerpią przyjemność z gry. Duże korporacje i pracodawcy mogą również opierać się na tym zjawisku, aby utrzymać niskie płace, wiedząc, że nisko opłacani pracownicy mają mechanizm psychologiczny, który może ich przekonywać, że lubią swoją pracę.

**Adnotacja:** Odmiana tego eksperymentu wprowadza trzecią grupę, której nie płaci się za kłamstwo. Ta grupa nie jest dotknięta dysonansem poznawczym i uczciwie ocenia zadanie, tak jak robi to dobrze opłacana grupa.

# 5. Drabina małp

**Eksperyment:** Obecnie jest to nieco kontrowersyjny dodatek do listy, ale przejdziemy do tego później. To bardzo znany eksperyment, o którym prawdopodobnie słyszałeś dziesiątki razy.

W latach 60. naukowcy z Harvardu umieścili pięć małp w klatce z drabiną pośrodku. Na szczycie drabiny leży kiść bananów, jednak za każdym razem, gdy małpa próbuje wspiąć się po drabinie, wszystkie są spryskiwane lodowatą wodą. W końcu małpy uczą się unikać drabiny.

Następnie jedna małpa jest usuwana i wprowadzana jest nowa małpa. Naturalnie idzie prosto do drabiny i zostaje zaatakowana przez pozostałe cztery małpy.

Następnie usuwa się drugą małpę i wprowadza się kolejną nową małpę. Naturalnie idzie prosto do drabiny i zostaje napadnięta przez pozostałe cztery małpy… *w tym tę, której nigdy nie spryskano*.

Kontynuuje się zastępowanie po kolei każdej małpy, dopóki nie usunie się małp, które kiedykolwiek zostały spryskane wodą, a jednak wszystkie odmawiają zbliżania się do drabiny i uniemożliwiają wszystkim nowym małpom zrobienie tego samego.

Oczywistym wnioskiem jest to, że ludzie mogą być uwarunkowani do bezmyślnego przestrzegania zasad, których nie rozumieją.

Jedynym problemem jest to, że nic z powyższego nigdy się nie wydarzyło.

Tak, to właśnie ta kontrowersja, o której wspomniałem

wcześniej. Pomimo tego, że można to łatwo znaleźć w każdym zakątku Internetu, pomimo objaśniających to artykułów w czasopismach i opowiadających o tym animacji… to się nigdy nie zdarzyło. Eksperyment wydaje się całkowicie apokryficzny.

Żadnej drabiny, żadnych małp, żadnej zimnej wody.

Więc chociaż ten rzekomy eksperyment tak naprawdę nie uczy nas o mentalności stada, wyjaśnia współczesny świat, ponieważ pokazuje nam, jak łatwo mit można przekuć w rzeczywistość poprzez zwykłe powtarzanie.

# BONUS: Drabina małp – reaktywacja

Zgadza się, to nie koniec, jest jeszcze jeden myk.

National Geographic faktycznie odtworzyło eksperyment z fikcyjną drabiną małp, używając ludzi:

Jeden z badanych wchodzi do poczekalni w przychodni wypełnionej fałszywymi pacjentami. Kiedy odzywa się dzwonek, wszyscy fałszywi pacjenci wstają na sekundę, a następnie zajmują miejsca.

Po kilkukrotnym powtórzeniu tego procesu fałszywi pacjenci są powoli usuwani jeden po drugim, aż pozostaje tylko obiekt eksperymentu. Następnie kolejno wprowadzani są drugorzędni prawdziwi uczestnicy.

Eksperyment ma na celu znalezienie odpowiedzi na następujące pytania:

a) Czy oryginalny badany wstanie na dźwięk dzwonka, nie wiedząc dlaczego?

b) Czy będą nadal wstawać, gdy zostaną sami w pokoju?

c) Czy nauczą wtedy tego zachowania nowych uczestników?

Odpowiedź na wszystkie trzy pytania wydaje się brzmieć „tak”.

Zatem, choć znacznie mniej naukowy niż pozostałe cztery eksperymenty, dołączam to tutaj z bardzo konkretnego powodu. Powyższy film z eksperymentu nie tylko rejestruje zachowanie dostosowawcze, ale opisuje je jako potencjalnie korzystne. Dodanie tego zachowania stadnego ratuje życie na wolności [w środowisku naturalnym] i pokazuje „jak uczymy się socjalizacji".

Bardzo ciekawe ujęcie, nieprawdaż?

Tak więc, podczas gdy *fałszywy* eksperyment z małpami, który nigdy nie miał miejsca, został wykorzystany do nauczenia nas o niebezpieczeństwach mentalności stadnej, jego nieistnienie w rzeczywistości uczy nas o niebezpieczeństwach konfabulacji ze strony niepierwotnych źródeł i świadomości grupowej.

Tymczasem ten prawdziwy małpi eksperyment jest używany, aby sprzedać nam ideę, że mentalność stada jednak istnieje, ale jest potencjalnie dobrą rzeczą. Sugerując możliwość, że całość została zainscenizowana, po prostu w celu promocji zachowań dostosowawczych.

… Czy świat nie jest dziwnym i zagmatwanym miejscem?

---

I proszę. Oto pięć z najbardziej istotnych badań psychologicznych, jakie kiedykolwiek przeprowadzono. Miejmy nadzieję, że w przyszłości nikt nie pozostanie w ciemnościach niewiedzy, gdy te koncepcje lub eksperymenty zostaną przywołane.

Ale celem tego artykułu jest nie tylko sprawienie, abyś czytelniku zrozumiał te eksperymenty… ma również na celu przypomnienie ci, że *one mają miejsce*.

Ludzie rządzący, elita, 1%, „Partia". Ludzie u władzy – nazywaj ich jak chcesz.

Oni znają te eksperymenty. Przestudiowali je. Prawdopodobnie

powielali je niezliczoną ilość razy na wielką skalę i w nieetyczny sposób. Sposób, który z ledwością możemy sobie wyobrazić. Któż to wie, co dzieje się w wilgotnych, ciemnych lochach głębokiego państwa?

Pamiętaj tylko, że oni wiedzą, jak działa ludzki umysł.

- Wiedzą, że mogą zmusić ludzi do zrobienia wszystkiego, jeśli zapewnią ich, że nie będą ponosić odpowiedzialności.

  –
- Wiedzą, że mogą polegać na ludziach, którzy nadużyją dowolnej władzy, którą im dano, **ALBO** którzy wierzą, że są bezsilni, gdy ich traktować w ten sposób.

  –
- Wiedzą, że presja ze strony podobnych zmieni umysły wielu ludzi, nawet w obliczu niezaprzeczalnej rzeczywistości, zwłaszcza jeśli sprawisz, że poczują się całkowicie samotni.

  –
- Wiedzą, że jeśli zaoferujesz ludziom tylko niewielką nagrodę za wykonanie zadania, wymyślą własne psychologiczne uzasadnienie podjęcia go.

  –
- Wiedzą, że ludzie będą bezmyślnie robić to, co robią wszyscy inni, nawet nie pytając o powód.

  –
- I wiedzą, że ludzie z radością uwierzą w coś, co nigdy się nie wydarzyło, jeśli będzie się to powtarzać wystarczająco często.

Oni to wszystko wiedzą. I cały czas korzystają z tej wiedzy – **Cały. Ten. Czas.**

Każda reklama, którą widzisz, każdy przeczytany artykuł, każdy wydany przez nich film, każdy tekst w wiadomościach, każdy „wirusowy” post w mediach społecznościowych, każdy modny hashtag.

Każda wojna. Każda pandemia. Każdy nagłówek.

Wszystko to jest konstruowane z myślą o tych właśnie zasadach, aby wywołać określone reakcje emocjonalne, które sterują twoim zachowaniem i przekonaniami. Tak działają media, nie po to, by cię informować, nie by cię bawić… ale by cię kontrolować.

I doprowadzili to do perfekcji. Zawsze miej to na uwadze.

Źródło

---

# Jak ogłupiają nas, zmieniając znaczenie słów

Myślimy słowami. Komunikujemy się słowami. Prawo zapisujemy słowami. Oznacza to, że bycie kompetentnym w każdej z tych dziedzin wymaga jasności znaczenia każdego wykorzystanego słowa. Co więcej, zawsze istnieje zagrożenie, że zmiana sposobu używania danego słowa, wynikająca chociażby z „postmodernistycznej kultury… zmierzającej do redefiniowania kluczowych pojęć”, może wywołać zamieszanie, które niesie za sobą poważne konsekwencje.

Takie zamieszanie może objawić się w wielu sytuacjach. Przykładowo C. S. Lewis w swoim dziele *Death of words* opisuje, w jaki sposób słowa takie jak gentleman czy chrześcijanin deewoluowały od swoich rzeczywistych znaczeń do słów

oznaczających to co dobre (pochwalam) i złe (nie pochwalam). Konsekwencje tego zjawiska mogą być niebezpieczne, ponieważ „zabijając słowo, zaciemniłeś także w ludzkim umyśle to, co dane słowo oznaczało. Ludzie wkrótce zaczynają myśleć, czym było to, czego zapomnieli wypowiadać”.

Być może najbardziej niebezpiecznym obszarem, w którym dokonuje się redefinicja pojęć jest ta związana z państwem, ponieważ jest to jedyna instytucja, która ma prawo stosować przemoc wobec innych. Zmiany dokonywane przez osoby u władzy zazwyczaj dążą do zwiększenia kompetencji, poprzez zwiększenie zakresu przemocy, jaki może wykorzystać wobec obywateli. Co więcej, wyjątkowa historia Stanów Zjednoczonych nasycona jest narracjami o władzy i wolności. Narracjom tym można nadawać odmienne znaczenia.

Innymi słowy George Orwell miał dobre powody, aby stwierdzić w swoim słynnym dziele *Politics and the English Language*, że „upadek języka musi ostatecznie nieść za sobą polityczne i gospodarcze skutki”. Orwell zauważa też, że „wiele słów związanych z polityką… demokracja, socjalizm, wolność, patriotyzm, realizm, sprawiedliwość posiada kilka odmiennych znaczeń, których nie da się ze sobą pogodzić… Tego typu słowa są często celowo wykorzystywane w nieuczciwy sposób”.

Konsekwencje tego zjawiska są uderzająco zauważalne w 2021 roku. „W naszych czasach polityczne przemowy i odezwy są w dużej mierze próbą obrony rzeczy nie do obronienia… Dlatego też język polityki musi składać się z dużej dozy eufemizmów, niedookreślonych pytań i niejasnych, mglistych odpowiedzi” tak, aby służyć „kłamstwom, unikom, szaleństwu, nienawiści i schizofrenii”. Pierwszym krokiem w celu rozwiązania tego problemu powinno być przywrócenie jasności jako „niezbędnego pierwszego kroku w stronę politycznej regeneracji.”

Pomimo iż niektórzy wydają się nie zwracać uwagi na hipokryzję i kłamliwe przeinaczenia, które stanowią ogromną część języka polityki, to dla większości osób już chwila refleksji

wystarcza, aby dostrzec przynajmniej część tego procederu. Jednakże taka wybiórcza świadomość zjawiska jest wciąż w dużym stopniu niedoszacowaniem jego skali i konsekwencji, jakie za sobą niesie. Rzadko bywa bowiem tak, aby użyta została tylko jedna forma przekłamania rzeczywistości, wspierająca rozrost uprawnień władzy. Wiele wykorzystanych jednocześnie przekłamań może sprawić, że jasne postrzeganie pewnych kwestii staje się niemożliwe.

Aby zobaczyć, na jak szeroką skalę stosuje się retoryczne zagrywki i jak trudno poddać krytycznej ocenie opisany przez Orwella „język polityki… zaprojektowany tak, aby wypowiadane kłamstwa brzmiały wiarygodnie… i aby dać sprawiać wrażenie, że wszystko opiera się na solidnych fundamentach”, przyjrzyjmy się kilku z takich słów-pułapek.

# Jedność

Zgodnie z tradycją, podczas uroczystości inauguracyjnej Joe Biden podkreślił jedność Ameryki. Słowa „jedność” użył osiem razy, jeśli dobrze pamiętam. Mając jednak na uwadze, w jaki sposób demokraci zachowywali się wobec swoich politycznych oponentów, wykorzystując każdą nadarzającą się sytuację do ataków personalnych lub snucia insynuacji, można zadać pytanie, czy mamy do czynienia z jakąkolwiek formą jedności, inną niż tą znaną z piosenki Franka Sinatry *My Way*.

Co więcej, jedność rozumiana jako umiejętność zgadzania się w pewnych określonych kwestiach jest nie tylko nieobecna, ale wręcz nieosiągalna. Odkąd zaczęliśmy poszerzać spektrum naszych poglądów poprzez mgliste, ale potencjalnie optymistyczne uogólnienia, Amerykanie nie zgadzają się w niemal niczym, a nasze cele są zazwyczaj do siebie przeciwstawne.

Wszyscy chcemy jedzenia, ubrań, dachu na głową, opieki zdrowotnej itp. Ale chcemy, aby dobra te miały różne właściwości i byłe dostarczane w różnej liczbie. Co więcej,

nie chcemy, aby były dostępne w tym samym miejscu, w tym samym czasie, dla tych samych osób, nie wspominając już o tym, przez którą partię miałyby być finansowane. Różni nas także to, na jakie kompromisy jesteśmy gotowi pójść, rezygnując z części naszych pragnień. Gdy tylko zmuszeni jesteśmy do zawierania kompromisów, mierzymy się z rzadkością dóbr, która wywołuje konflikty. Wzajemnie sprzeczne dążenia nie mogą zostać magicznie zjednoczone.

Potencjalnie osiągalna jedność nie uwzględnia zatem określonych dążeń, które trzeba pogodzić. Dlatego też w czasie wojny, gdy nasze życie i wszystkie jego elementy są zagrożone, pojawia się możliwość osiągnięcia jedności narodowej, polegającej przynajmniej na stawieniu czoła wrogowi. Dlatego też politycy tak chętnie wypowiadają ciągłe „wojny" przeciwko biedzie, narkotykom, bezdomności. To, w czym moglibyśmy osiągnąć jedność, to przede wszystkim sposób, w jaki moglibyśmy godzić i wspólnie osiągać nasze różne, sprzeczne cele. Niestety w tym aspekcie polityka spektakularnie zawodzi.

Gdy ludzie chcą osiągać swoje cele poprzez coś co Fraz Oppenheimer nazwał „środkami politycznymi", sukces polega głównie na zawłaszczaniu cudzej własności. Stanowi to przeciwieństwo stosowania „środków ekonomicznych", które opierają się na dobrowolnych umowach. Takie „jednoczenie" politycznych inicjatyw stanowi prostą drogę do zantagonizowania tych, którzy nie godzą się na dane rozwiązanie i nie chcą ponosić ciężaru jego wdrożenia. Kiedy siłą odbieram ci twoją własność w imię celów, co do których się nie zgadzasz, naruszam twoje prawa i zabieram część środków potrzebnych ci do realizacji własnych pragnień. Politycy posługują się słowem jedność, aby ułatwić ten proceder.

Istnieje jedna rzecz, co do której możemy się zgodzić, niezależnie od tego na ile wolni jesteśmy w osiąganiu własnych celów. Wszystkie jednostki czerpią korzyść z czegoś, co John Locke określił jako „wzajemna ochrona swojego życia, wolności

i własności” lub też, jak ujął to Jefferson, z „pogoni za szczęściem”. Oznacza to obronę wolności i praw własności każdej jednostki oraz zapewnienie swobody handlu i zawierania kontraktów. Jak dawno temu zauważył David Hume, gdy określone zostaną prawa własności i są one powszechnie chronione, wszystkie pozostałe aspekty życia można oprzeć na dobrowolności. Nikt nie może narzucić swojej woli, łamiąc prawa innych. Mamy tutaj do czynienia z tradycyjną definicją sprawiedliwości – „dać każdemu to co jego”.

Oznacza to także, że każdy, kto proponuje rozrost państwa poza swoje ograniczone funkcje, które rzeczywiście przyczyniają się do tego, co konstytucja określa mianem ogólnego dobrobytu, odrzuca jakąkolwiek formę osiągalnej jedności. Gdy państwo depcze wybory jednostek, zamiast je chronić, to ustanawia raczej własną dominację, niż dobrowolną współpracę i wzajemnie wypracowany konsensus. Dlatego też retoryka politycznej jedności, jakkolwiek nie chwytałaby za serce i ilekroć nie byłaby powtarzana, jest niczym więcej jak tylko kamuflażem, który przykrywa niesprawiedliwe traktowanie jednych dla korzyści drugich.

## My

„My” stanowi przydatny dodatek do „jedności”. Razem pomagają siać niezrozumienie w kwestiach związanych z państwem. Nawet trywialny fakt, że słowo to występuje w liczbie mnogiej sugeruje, że jedność istnieje, nawet jeśli zgoda w społeczeństwie ogranicza się do tego, aby kogoś okraść.

Słowo to umożliwia także popełnienie logicznego błędu ekwiwokacji, kiedy to znaczenie wyrazu zmienia się w trakcie wypowiedzi. Przykładowo, wielokrotnie jako Amerykanie byliśmy zapewniani, że płacąc za ochronę socjalną czerpiemy z tego korzyści. Ale „my” odnoszący korzyści netto, zwłaszcza ci z młodych pokoleń, których korzyści były znacznie większe niż koszty, to całkiem inni „my” niż pokolenia płacące teraz za to

rachunek. Setki miliardów redystrybuowanych dolarów ukryto poprzez proste zagregowanie wielu różnych grup i jednostek do jednego „my” (podobnie jak na przykład wtedy, podnosi się kwestię pomocy biednym jako grupie poprzez wprowadzenie płacy minimalnej, ignorąc fakt, że dla osób, które straciły pracę, rozwiązanie to jest szkodliwe).

W języku angielskim związek między słowami „we” i „you” czyni ten drugi termin dość podejrzanym, po części dlatego, że Amerykanie przestali rozróżniać między thou (ty) i ye (wy) zastępując je pojedynczym „you”, które może występować zarówno w liczbie pojedynczej, jak i mnogiej. Ktoś mógłby powiedzieć „this will protect you” (to ochroni was/ciebie), mając na myśli zarówno „to ochroni jednostkę, do której kieruję swoją wypowiedź, a zaszkodzi reszcie”, jak i „to ochroni jednostkę, do której kieruję swoją wypowiedź, nie czyniąc tym samym krzywdy innym”. Nie musisz odwoływać się do każdego z osobna. Nawet jeśli ktoś powie „ochronię was”, może to oznaczać „ochronię grupę, do której się zwracam i zrobię krzywdę innym” lub „ochronię grupę, do której się zwracam bez wyrządzania szkody innym”. Ponownie nie ma potrzeby zwracania się do każdego z osobna. Jedność wymaga, aby niczyje prawa nie były naruszane, jednakże słowo to jest powszechnie używane, aby opisać coś zupełnie przeciwnego.

# Prawa

Zarówno „jedność”, jak i „my” prowadzą do wypaczenia słowa „prawo”, ponieważ jego typowe użycie pomija kluczowe rozróżnienie na „prawo negatywne”, a zatem wolność od przemocy, i „prawo pozytywne”, które oznacza powinność innych wobec ciebie.

„Pozytywne” prawa do mieszkania, edukacji, opieki zdrowotnej zapewniane lub dostarczane przez państwo wymagają, aby ktoś inny za nie zapłacił. Jednakże ta konieczność sprawia, że naruszone zostają prawa ludzi, którym odbiera się bez ich

zgody dochód i własność, gwałcąc tym samym ich negatywne prawo do nie bycia okradanym przez państwo. Stoi to w jawnej sprzeczności z naszą konstytucją, która jasno ogranicza dozwolone prerogatywy, podobnie jak z Kartą Praw, nie wspominając o Deklaracji Niepodległości, która zapewnia niezbywalne prawa, skupiając się na tych negatywnych.

Aby prawo było prawdziwie niezbywalne, musi być równe dla wszystkich. Każdy obywatel może cieszyć się negatywnymi prawami chroniącymi go przed przemocą ze strony państwa, nie naruszając tym samym praw innych, ponieważ jedynym ograniczeniem jakie prawa te na niego nakładają, jest nie wchodzenie innym w drogę. Jednakże kiedy państwo tworzy nowe prawa pozytywne, aby pozyskać środki potrzebne do ich wdrożenia, zmuszone jest do naruszenia niezbywalnego prawa i wolności części obywateli.

Dlatego też, jeśli polityk obiecuje stworzyć lub chronić prawo dla Amerykanów, to aby odnosiło się ono do wszystkich jednostek, on lub ona musi mówić o prawie negatywnym. Współcześnie jednak rzadko tak się dzieje. Obecnie, kiedy politycy obiecują „nowe i poprawione" prawa dla danej grupy, to tym samym obiecują naruszyć negatywne prawa, dla ochrony których powstał nasz kraj.

## Wolność/swobody polityczne

Zamieszanie, jakie powstało, kiedy zaczęto promować prawa pozytywne, naruszając tym samym prawa negatywne, występuje także, kiedy ludzie wypowiadają się na temat wolności i swobód politycznych. Wolność jest wolnością od naruszania naszych praw negatywnych przez kogokolwiek. Egzekwowaniem wolności zajmuje się zwykle państwo. Swobody polityczne to wolność od naruszania naszych praw negatywnych przez samo państwo. Ponieważ jednak nie można ufać państwu, że będzie ono kontrolowało samo siebie, potrzebna jest konstytucja, która ograniczy jego działania. Jednakże ostatecznie kontrolę nad

państwem sprawują obywatele, dlatego Ojcowie Założyciele kładli taki nacisk na czujność w ochronie naszych swobód politycznych.

Być może najlepszy przykład dotyczący tego zagadnienia można odnaleźć w przemowie Franklina Delano Roosevelta o „czterech wolnościach”. Dwie z nich, „wolność wypowiedzi i wyrażania siebie” i „wolność każdej osoby do wyznawania Boga na swój sposób” są negatywnymi prawami, które można znaleźć w pierwszej poprawce do konstytucji. Można się nimi powszechnie cieszyć, ponieważ w ich przypadku wolność jednych nie stoi w sprzeczności z wolnością drugich. Jedyną rolę, jaką tworzą one dla państwa, jest uniemożliwianie innym naruszania tych praw. Ochraniają one wolność przed przemocą.

Trzecia wolność Roosevelta, „wolność od niedostatku”, nie może być już uznana za uniwersalną. Pozwala ona państwu zapewniać pewne dobra i usługi, które w innych okolicznościach mogłyby zostać dostarczone w wyniku dobrowolnych interakcji z innymi. Narusza to powszechną wolność ludzi do nabywania dóbr i usług dobrowolnie za swoje własne środki.

Podobnie, czwarta wolność Roosevelta, „wolność od strachu… że jakikolwiek naród będzie miał możliwość dokonać agresji na swoich sąsiadów” poprawnie zauważa, że obywatele powinni być chronieni przed zakusami innych państw. Niestety, nie mówi nic o agresji narodu przeciwko swoim własnym obywatelom. Podczas gdy trzecia wolność nawołuje do powstrzymania państwa dokonującego zewnętrznej agresji, pomija ona największe zagrożenie, jakie stanowi naruszenie swobód politycznych obywateli przez ich własną władzę.

Podsumowując, od czasów przemowy o „czterech wolnościach” politycy i ci, którzy chcą zyskać kosztem innych, są w stanie posługiwać się językiem wolności, aby ograniczać nasze swobody polityczne.

# Uczciwość/sprawiedliwość

Retoryczne matactwo dotyczące praw i wolności pobrzmiewa w twierdzeniach na temat uczciwości i sprawiedliwości prawdopodobnie dlatego, że uczciwość rozumie się jako „więcej dla mnie i dla osób, które są mi bliskie” (gdybyś był chętny sam zapewnić środki, po prostu byś to zrobił, nie wzywając do tego kogoś, kto ma to zrobić za ciebie). Innymi słowy, oznacza to mniej więcej tyle, że pewni określeni beneficjenci mają prawo pozytywne do pewnych rzeczy. Jednocześnie ignoruje się to, że pociąga to za sobą z konieczności naruszenie negatywnych praw innych. Prawa tych pokrzywdzonych stanowią podstawę zasady samoposiadania i możliwości dobrowolnego dysponowania swoimi środkami, które stanowią jedyne narzędzia realizacji tradycyjnej definicji sprawiedliwości, to znaczy „każdemu należy się to, co jego”.

Inną formą usankcjonowanej nieuczciwości jest tworzenie kolejnych praw pozytywnych. Likwidowanie lub ograniczanie niektórych praw pozytywnych, po tym, jak zostały ustanowione przez politykę państwa i kiedy ich obywatele spodziewają się ich dalszego obowiązywania, jest nieuczciwe, nawet wtedy, gdy tego typu polityki są nieuzasadnione, nieefektywne i szkodliwe. Innymi słowy, często nieuczciwa jest próba odwrócenia rzeczy, których w ogóle nie powinno było się ustanawiać.

Gordon Tullock zilustrował to przykładem licencji taksówkarskich. Jeżeli dostępna jest tylko ograniczona liczba licencji, popyt na usługi taksówkarskie rośnie, a zatem rosną też przychody taksówkarzy. Konkurowanie o licencje podbija ich ceny, ponieważ umożliwia kapitalizację wyższych przychodów w przyszłości. Jeżeli Bob sprzeda swoją licencję Jimowi po danej cenie, Jim będzie spodziewał się otrzymania normalnego dla tej branży zwrotu z inwestycji. Kiedy to się stanie, państwo nie może zlikwidować systemu licencji w uczciwy sposób, ponieważ robiąc to karze Jima, który nigdy na systemie nie zyskał,

podczas gdy Bob zachowuje swoje dochody uzyskane za jego pomocą. Jest to w oczywisty sposób nieuczciwe względem Jima. Podobną analizę można zastosować do wielu wspieranych przez państwo sektorów, tak samo jak niezrównoważonego finansowania obiecanej obywatelom opieki socjalnej czy służby zdrowia.

## Społeczny

Friedrich Hayek w swojej pracy *Zgubna pycha rozumu* stwierdził, że „przymiotnik «społeczny» stał się prawdopodobnie najbardziej niejasnym wyrażeniem w całym moralnym i politycznym słowniku”. Najlepiej ilustruje to termin „sprawiedliwość społeczna”. Od czasów Cycerona sprawiedliwość oznaczała po prostu „dać każdemu to, co jego”. Jednak sprawiedliwość społeczna powoduje naruszenie tego, jak przez tysiąclecia rozumiano sprawiedliwość. Sprawiedliwość społeczna oznacza bowiem niesprawiedliwość. Jak ujął to Hayek „Najgorszym użyciem terminu «społeczny» jest takie, które całkowicie niszczy znaczenie słowa, z którym występuje, a dzieje się tak właśnie w przypadku wyrażenia «sprawiedliwość społeczna»”. Jako rezultat „ludzie zaczęli nazywać społecznym to, co jest największą przeszkodą dla podtrzymania funkcjonowania społeczeństwa. «Społeczny» powinien być teraz nazywany «antyspołecznym»”.

## Pozostałe wypaczone słowa

Przytoczone powyżej przykłady z pewnością nie wyczerpują listy słów wypaczanych w celu umożliwienia rozrostu państwa. Jest ich znacznie więcej. Przykładowo ludzie często określają mianem kapitalizmu coś, co w rzeczywistości jest kapitalizmem kompradorskim, pomimo iż ten ostatni narusza wiele zasad związanych z kapitalizmem. Zrównanie kapitalizmu z wszelkimi formami „nie-kapitalizmu” umożliwia winienie tego systemu za wszelkie możliwe problemy na tym świecie. W podobny sposób powszechnie zniekształca się znaczenie słowa demokracja,

ignorując jego zasadniczą regułę uniemożliwiającą zaistnienie sytuacji typu „dwa wilki i owca głosują na tym, co zjeść na obiad”. Sytuacja ta jest różna od demokratycznych wyborów przedstawicieli, którzy mogą robić tylko to, co określa konstytucja w odniesieniu do poszczególnych urzędów. Ograniczenie to zmniejsza ryzyko rozlewu krwi podczas procesu zmiany władzy. Tym, co czyni demokrację potencjalnie dobrą, jest to, że chroni ona wolność, która zawsze staje się zagrożona, gdy pojawia się przemoc, nie zaś dlatego że demokracja jest inherentnie dobra. Każde błędne przedstawienie rynku jako „zjedz albo zostań zjedzony, przeżyje najlepiej przystosowany do życia w dżungli” również można uznać za przykład wypaczenia znaczenia słowa.

Niektóre niepozorne wyrażenia również pełnią ważną rolę w wypaczaniu znaczeń, w celu zwiększenia potęgi państwa.

Przykładowo, dobrowolnie zorganizowane rynki często są oskarżane o „wykorzystywanie” ludzi, co prowadzi do pojawienia się postulatów typu „powinniśmy ograniczyć działanie rynków”. W relacjach rynkowych „wykorzystać”, to znaczy „czerpać korzyść”, „zatrudnić”, bez zakładania czynienia komuś szkody. Wręcz przeciwnie, wszystkie strony korzystają. Jednakże większość osób zdaje się używać tego słowa jako „wyzyskiwać” lub „krzywdzić”, pomimo że przemoc i oszustwo jakiego trzeba by było użyć, stoi w sprzeczności z dobrowolnością organizowania się. Istnieje ogromna różnica między próbą przeforsowania teorii wyzysku poprzez stwierdzenie „wykorzystujesz innych na rynku, zatem ich krzywdzisz”, a sformułowaniem tego jako „Osiągasz korzyść z dobrowolnie dostarczonych ci przez pracowników usług, zatem ich krzywdzisz”.

W podobny sposób wykorzystuje się czasownik „potrzebować”. Słowo to służy za narzędzie do zmuszania kogoś (oczywiście nie tego, kto używa tego słowa), aby dostarczył określone dobro (często wykorzystuje się także określenia typu „musimy”, „nie mamy innego wyjścia”). Jednakże takie deklaracje nie mogą

posłużyć za legitymizację naruszenia czyichś praw. Każda osoba, która będzie chciała zwrócić na to uwagę, zostanie określona mianem zachłannej i samolubnej, pomimo że interes własny, który wszyscy posiadamy, jest czymś zupełnie różnym od bycia samolubnym.

Umniejszanie osobom sprzeciwiającym się łamaniu swoich praw przejawia się także w używaniu oskarżeń typu „oni robią to tylko dla pieniędzy”, co wypacza znaczenie zarówno słowa „tylko”, jak i „dla”. Osoby czyniące taki zarzut, używają „tylko” w znaczeniu „jedynie”, podczas gdy w większości rynkowych relacji oznacza to „ale za to, że” – bez pewnej rekompensaty za swoje wysiłki nie byliby skłonni ich podjąć. „Dla” jest użyte niepoprawnie, ponieważ ludzie nie robią rzeczy dla pieniędzy. Pieniądz nie jest celem. Jest środkiem, podobnie jak wolność, który umożliwia ludziom bardziej efektywne działanie w kierunku osiągnięcia swoich ostatecznych celów.

## Łącząc wypaczone słowa

Każdy przykład, który podałem, może nieść za sobą poważne szkodliwe efekty dla pojmowania pewnych zjawisk przez ludzi. Mogą wywoływać zdezorientowanie, które należy zwalczać, aby przywrócić klarowność myśli. Niektóre z nich mogą nawet zupełnie odwrócić znaczenie słowa, sprawiając, że jego powszechne użycie stanie się zaprzeczeniem oryginalnej definicji, co uniemożliwi osiąganie logicznej adekwatności.

Co gorsze, wiele takich przeinaczeń stanowi często element argumentów w duchu „więcej państwa”, co jeszcze bardziej utrudnia prawidłowe zrozumienie. Można to zauważyć, stosując analogię do podatków.

W finansach publicznych powszechnie znane jest to, że dla liniowych krzywych popytu i podaży (w których równy wzrost efektywnej stopy opodatkowania zmniejsza w takim samym stopniu dochód rozporządzalny), koszty utrzymania polityki socjalnej i

nadmierne obciążenie (wynikające z tego, że społeczeństwo musi ograniczyć produkcję i liczbę transakcji w większym stopniu, niż zwiększyły się jego dochody) są proporcjonalne do kwadratu krańcowej stopy opodatkowania. Podwojenie krańcowej stopy opodatkowania prowadzi do poczwórnego zwiększenia się kosztów utrzymania polityki socjalnej. Potrojenie ich oznacza dziewięciokrotnie wyższe koszty.

Istotna stopa opodatkowania określająca reakcję podmiotów jest sumą wszystkich nałożonych podatków i utrudnień wynikających z regulacji (które działają na zasadzie podatków).W tym obszarze także wykorzystuje się wypaczone słowa. Nakładanie kolejnych podatków i obciążających regulacji na już wcześniej mocno obciążone podmioty drastycznie zwiększa koszty, jakie musi ponieść społeczeństwo, a różnego rodzaju zakłócenia językowe, które mają za zadanie promować rozrost państwa, prowadzą do wzrostu niezrozumienia zagadnienia wśród obywateli, co może w jeszcze większym stopniu przyspieszać wzrost kosztów dla społeczeństwa.

Aby móc to zilustrować bez nadmiernego naciągania rzeczywistości, wyobraźmy sobie kogoś, kto opowiada się za pewnym poszerzeniem kompetencji państwa. Mówi on „[*My*] musimy się *zjednoczyć*, aby ochronić nasze *prawa*, tak abyśmy mogli ochronić *sprawiedliwość* i obronić naszą *demokrację* i *wolność*”. Zdanie to jest tak bardzo pełne niejasności i wzajemnie sprzecznych pojęć, że trudno byłoby wyobrazić sobie produktywną i merytoryczną dyskusję na jego temat.

Jak zauważył Orwell, plastyczność języka umożliwia tworzenie kolejnych form propagowania rozrostu państwa, ukrytych pod płaszczykiem dbania o społeczeństwo. Lingwistyczna dezinformacja sprawiła, że idiotyczne pomysły zaczęły brzmieć bardziej sensownie. Jednocześnie, sprawiła że trudniej jest rozmawiać o korzyściach, jakie można osiągnąć jedynie dzięki wolności. Stanowi to zniechęcające utrudnienie w przywróceniu wolności, którą nam odebrano, jednak nauczenie się prawdziwego znaczenia poszczególnych słów, najpierw przez nas samych,

później przez innych, wydaje się być jedyną drogą, do jej odzyskania.

Źródło

---

# Miłość do gwałcicieli

*„Rozumiesz. Jest taka cierpienia granica,*
*Za którą się uśmiech pogodny zaczyna,*
*1 mija tak człowiek, i już zapomina,*
*O co miał walczyć i po co.*

*Jest takie olśnienie w bydlęcym spokoju,*
*Gdy patrzy na chmury i gwiazdy, i zorze,*
*Choć inni umarli, on umrzeć nie może*
*I wtedy powoli umiera.”*

Czesław  Miłosz, Walc, 1942

---

Gwałt to jedna z najokrutniejszych zbrodni przeciwko drugiemu człowiekowi a tym samym najcięższych występków etycznych.  W prawie polskim to przestępstwo z artykułu  197 § 1 Kodeksu Karnego, który określa ten czyn, jako doprowadzenie przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem drugiej osoby do obcowania płciowego. Art. 197 § 2 k.k. określa też drugą postać zgwałcenia, polegającą na doprowadzeniu przemocą, groźbą

bezprawną lub podstępem do poddania się lub wykonania „innej czynności seksualnej”.

Samo słowo „gwałt „ pochodzi od niemieckiego słowa Gewalt oznaczającego władzę, przemoc, siłę.  Najważniejszą cechą gwałtu rozumianego fizycznie jest przemoc i konotacja seksualna. Sprawca siłą albo podstępem wymusza na ofierze realizację swojej woli w zakresie czynności seksualnych. Po stronie ofiary gwałt kojarzony jest z głębokim upokorzeniem osoby poddawanej przemocą obcej woli. Jest to niewątpliwie cios w fizyczność, ale również trauma psychiczna, bowiem ofiara obdzierana jest z godności osoby i stawiana na równi ze zwierzęciem użytkowym lub rzeczą.

Oprócz gwałtu, jako czynu o kojarzonego ze przemocą fizyczną Kodeks Karny penalizuje także przemoc o charakterze psychicznym. Mówi o tym art. 207, który za tego rodzaju przestępstwo polegające na znęcaniu się nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy, przewiduje karę pozbawienia wolności do lat pięciu.

Według psychologów znęcanie psychiczne, tak jak gwałt jest jedną z form przemocy. **Polega ono na stopniowym zastraszaniu**, manipulowaniu, kontrolowaniu, wywieraniu coraz silniejszego wpływu na osobę słabszą, podporządkowaną, często zależną w jakiś sposób od sprawcy. Skoro mówimy o przemocy możemy z cała odpowiedzialnością te czyny określać, jako gwałt psychiczny.

Z przemocą psychiczną, z gwałtem psychicznym spotykamy się coraz częściej w publicznej przestrzeni informacyjnej. Jest to przemoc masowa, gwałt dokonywany na setkach czy tez tysiącach odbiorców treści naraz. Gwałciciele ci nie są przeważnie jakimiś wyrzutkami społecznymi, ale obecnie to dystyngowana elita urzędnicza, dziennikarska i naukowa, która ma ambicje kierować „rzędami dusz”. Nie chce przekazywać nikomu rzetelnych treści, nie chce informować o rzeczywistych problemach społecznych. O Broń Boże. Elita nie uważa odbiorców

narracji za swoich klientów, a nawet za sobie równych. Przeciwnie. Z ich zachowania domyślamy się, że uważają się za specjalną kastę, nadludzi, którzy otrzymali za zadanie uformowanie powierzonej im masy ludzkiej do „konsystencji „ zaplanowanej przez różnych decydentów. Pozbawieni jakichkolwiek hamulców moralnych, medialni nadludzie, upajają się swoją wszechwładzą i z lubością oddają się przemocy na psychice odbiorców.

To, co robią wyczerpuje definicję przemocy psychicznej. Zastraszanie – niegdyś fałszywą pandemią, a teraz fałszywym zagrożeniem rosyjskim powoduje u odbiorców nienaturalne reakcje. Od lęków i depresji – do histerii i paranoi. Masowa dezinformacja i manipulacje przekazem odbierają widzom szansę na rozeznanie się w otaczającej rzeczywistości i uniemożliwiają prawidłowe reakcje. Długotrwała ekspozycja na treści i formy będące w istocie gwałtem psychicznym powoduje u osób słabszych pewną formę uzależnienia i podporządkowania, o co w głównej mierze chodzi tym zawodowym zboczeńcom. Ofiary, które przemocą nakłoniono do podległości biernie i posłusznie realizują potem wszystkie inne polecenia swoich dominatorów – oprawców. Ludzie, których zgwałcono psychicznie zgadzają się następnie na wszystko, nawet na najbardziej absurdalne rzeczy. Doświadczaliśmy tego naocznie. Zgwałceni narracją o tzw. pandemii bez jakichkolwiek zahamowań wkładają na twarz stare, zapocone i zawilgocone maseczki. Pozwalają wykonywać na sobie eksperymenty medyczne preparatami, których nikt poważnie nie przebadał. Dobrowolnie zamykają się w aresztach domowych. Zgwałceni psychicznie grozą rosyjskiego zagrożenia i konieczności pomocy „braciom” z Ukrainy godzą się na zuchwałe kradzieże swoich majątków i ruganie z nabytych praw, niebotyczne podwyżki cen paliw i żywości i ograniczenie wolności. I nawet, kiedy naświetli się im całą absurdalność zajmowanych przez nich postaw- to większość z nich reaguje agresją- bronią z pasją swoich katów i ich fałszywych narracji.

Takie zachowanie ofiar przemocy nazwano kiedyś „syndromem sztokholmskim”, czyli swoistym silnym związkiem powstałym pomiędzy ofiara i katem. Związek ten rodzi się w wyniku długotrwałej, silnej przemocy psychicznej lub fizycznej. Ofiara zniewolona i regularnie poniżana myśli, że jej przetrwanie zależy od oprawcy, nie widzi wyjścia z sytuacji, nie bierze pod uwagę możliwości ucieczki. Uzmysławia sobie, że jej przeżycie i komfort życia zależy od woli kata. Kiedy lepiej poznaje oprawcę to zauważa, co dokładnie powoduje jego złość czy agresję. Uczy się wtedy unikania sytuacji, które mogą wywołać kłótnię lub sprowokować oprawcę. Każde, najmniejsze **pozytywne zachowanie kata** jest zapamiętywane i wyolbrzymiane. Ofiara przekształca oprawcę w obraz wybawcy lub przyjaciela. Jest mu wdzięczna za chwilowy brak przemocy, możliwość skorzystania z toalety lub zjedzenia posiłku. Tak samo po dwóch latach tzw. „pandemii”, przygnieceni terrorem maseczkowym i lockdownem najmniejsze poluzowanie tzw. „obostrzeń” fetowaliśmy i dziękowaliśmy „dobrodziejom” z rządu. Mogliśmy pójść do restauracji, lub pojechać na wakacje. A przecież za tą całą nieuzasadnioną przemoc i łamanie praw podstawowych, olbrzymie szkody materialne – powinniśmy rządzących, zgodnie z elementarna logiką, natychmiast powsadzać do więzienia na długie lata. Także i teraz – ludzi, którzy chcą bez powodu wprowadzić Polskę do wojny światowej, którzy obniżają celowo standard życia społeczeństwa, oddając obcym bez uzasadnienia jedyny sprzęt wojskowy, zadłużając kolejne pokolenia pod pozorem wojny – to ich powinniśmy – jako szaleńców i hochsztaplerów – natychmiast odsunąć. Ale jednak nie robimy tego. Przeciwnie. Fetujemy ich, prześcigamy się w tzw. „pomocy”, chociaż jest zupełnie idiotyczne i szalone. Nasze zachowania to klasyczny wykwit syndromu sztokholmskiego – **kochamy naszych katów i chcemy być przez nich upokarzani**.

Prawo polskie definiując przestępstwo gwałtu karze winowajcę już za samo doprowadzenie ofiary do poddania się określonej czynności. Dlatego też w przypadku nawet biernego uczestnictwa

w takich haniebnym zdarzeniu, wszyscy jego uczestniczy będą ukarani za gwałt tak samo jak i sprawca. Czy możemy odnieść tą wykładnię także do przemocy psychicznej? Jak ukarać tych wszystkich „pożytecznych idiotów”, którzy przez dwa lata tzw. „pandemii a teraz także w obliczu histerii wojennej swoim postepowaniem przyczyniali się do powiększania zakresu cierpień polskiej wspólnoty? Co zrobić z tysiącami denuncjatorów „braku maseczki” i tropicieli wolnej myśli? Czy wydalić ze służby tych policjantów, którzy łamiąc prawa konstytucyjne niszczyli miejsca pracy i prywatna własność? Czy pozbawić prawa wykonywania zawodu lekarzy, którzy za ogromne, nienależne im wynagrodzenia firmowali fałszywy stan epidemii i zmuszali nieświadomych ludzi do eksperymentów medycznych gwałcąc przysięgę Hipokratesa? Co zrobić z wojskowymi, którzy dokonując gwałtu na zdrowym rozsądku, niepomni rzeczywistych możliwościach armii, wzywają do wojny z Rosją, która może skończyć się hekatombą? Rozum i sprawiedliwość nakazywałaby natychmiastowe ich odsunięcie, napiętnowanie i skazanie. Dlaczego brak nam odwagi, aby sprzeciwić się tym mentalnym gwałcicielom oraz ich pomocnikom ( tak samo winnym), którzy zamienili nasze życie w piekło, albo planują nas jego pozbawić?

Penalizując przestępstwo gwałtu prawodawca szczególnymi restrykcjami okłada tych wszystkich, którzy dopuścili się tego przestępstwa na małoletnich lub ułomnych. Całkowicie słusznie, bo przecież wykorzystanie osób niemających jeszcze doświadczenia życiowego albo nieświadomych z tytułu własnego upośledzenia jest czymś wyjątkowo ohydnym. To w teorii. W praktyce zaś właśnie osoby małoletnie, upośledzone lub w jakiś sposób wykluczone są grupą docelową gwałtu informacyjnego, atakującego sferę psychiczną.  Dla takich osób nie trzeba tworzyć jakiś wysublimowanych i karkołomnych narracji. Wystarczy nacechowany emocjami prosty przekaz, wzbudzeniem lęku przed chorobą, śmiercią, brakiem żywności etc. Koryfeusze głównych mediów z lubością oddają się tej wyuzdanej orgii kłamstwa i krzywdzą z całą premedytacja właśnie tych

najsłabszych, najmniej świadomych, starszych, bez dostępu do mediów innych niż telewizja. Przekazując im zupełnie sfałszowany obraz rzeczywistości, objaśniając na odwrót sens zaszłych wydarzeń, manipulując znaczeniami – doprowadzają ich właśnie do złych wyborów, które kosztują niejednokrotnie zdrowie i życie. Ile tysięcy osób umarło po zaszczepieniu eliksirem Phizera? Ilu nie doczekało się pomocy pogotowia, ile kobiet poroniło, bo medialni gwałciciele – groźbą lub przemocą zniszczyli naturalną ostrożność przed narzucanymi nowinkami medycznymi. W ich gronie najwięcej jest właśnie osób starszych, ubogich i nieporadnych. Gwałciciele z mediów i urzędów pozostają zupełnie bezkarni, ba nawet szczycą się wielością i zakresem popełnianiach perwersji – szczególnie na tych najsłabszych. W „ dobrym tonie „ jest nawet licytowanie się wzajemne, – kto odważy się na jeszcze gorsze wszeteczeństwo i przebije innych w podłości. Wybijające się w perwersji kanalie bardzo szybko awansują i są hojnie wynagradzane.

Wielu zadaje sobie pytanie:  Dlaczego nas z takim uporem gwałcą? Po co te wszystkie podchody i fałsze? Przecież decydenci i tak dzierżą pełną władzę nad wojskiem, sejmem, administracją, mediami. Oczywiste jest, że mogą zrobić, co będą chcieli i w niczym nie możemy im przeszkodzić. Skoro jednak robią to z takim uporem, to chyba do czegoś jesteśmy im jeszcze potrzebni. Odpowiedź na to znajdziemy analizując dzieje systemów totalitarnych- w szczególności zaś – III Rzeszy i ZSRR. W tych państwach upodlony, zniewolony gwałtem psychicznym człowiek, odarty z normalnej świadomości dobra i zła oraz właściwej oceny rzeczywistości  – stawał się radosnym narzędziem w pochodzie tzw. „postępu”. „Natchniony” wielkimi ideami dawał z siebie wielokroć więcej niż bity, zwykły niewolnik. Był doskonale sterowalny- potrafił oddać ostatni dobytek na potrzeby partii i państwa, pracował za darmo, potrafił wydać rodziców na śmierć, a jak mu kazano zabijać podludzi, czy kułaków– robił to z satysfakcją.  Tak samo i teraz, gwałt psychiczny jest po części metodą na wyhodowanie

aktywu tzw. „patriotów”, którzy momentalnie podchwycą i będą z gorliwością nuworyszy rozpowszechniać wszelkie podsunięte przez aparat propagandy nowinki oraz zaciekle tępić wskazywanych wrogów.  Ale w większej chyba mierze przemoc psychiczna ma dostarczyć decydentom bezwolnej masy ludzkiej, która dla świętego spokoju zgodzi się na każdą podłość, przymknie oczy na kradzież mienia publicznego, zaakceptuje kolejne ograniczenia wolności – bo przecież być może tych wyrzeczeń wymaga postęp ludzkości, zmagania z zagrożeniem CO2, czy też walka o demokratyczne ideały na świecie?

Piotr Panasiuk

---

# DuckDuckGo przechodzi na „pełne Google”, manipuluje wynikami wyszukiwania, by przeforsować propagandę przeciwko Rosji

Wyszukiwarka DuckDuckGo, która pojawiła się jako pozornie prowolnościowa alternatywa dla Google, teraz obejmuje cenzurę Big Tech.

Założyciel DuckDuckGo, Gabriel Weinberg, ogłosił, że

wyszukiwarka będzie tłumić tak zwaną „rosyjską dezinformację”, dołączając do krucjaty Wielkiego Brata, aby cenzurować wszystkie nieglobalistyczne narracje dotyczące konfliktu rosyjsko-ukraińskiego.

„W DuckDuckGo wprowadzaliśmy aktualizacje wyszukiwania, które obniżają pozycję witryn związanych z rosyjską dezinformacją” – napisał Weinberg w tweecie.

„Oprócz witryn o niższym rankingu związanych z dezinformacją, często umieszczamy również moduły wiadomości i pola informacyjne u góry wyników wyszukiwania DuckDuckGo (tam, gdzie są one widywane i klikane najczęściej), aby podkreślić wysokiej jakości informacje w szybko rozwijających się tematach” – kontynuował.

„Oprócz witryn o niższym rankingu związanych z dezinformacją, często umieszczamy również moduły wiadomości i pola informacyjne u góry wyników wyszukiwania DuckDuckGo (tam, gdzie są one widywane i klikane najczęściej), aby wyróżnić wysokiej jakości informacje dotyczące szybko rozwijających się tematów” – dodał Weinberg, twierdząc, że DuckDuckGo będzie nadal chronić prywatność użytkowników nawet podczas inicjowania drakońskiej cenzury.

Jego tweety można zobaczyć tutaj:

https://twitter.com/yegg/status/1501716484761997318?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1501716484761997318%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1
https://twitter.com/yegg/status/1501717826457022464?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1501717826457022464%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1
*Big League Politics* poinformowało o wojnie informacyjnej podjętej przez globalistów w celu demonizowania Rosji i pompowania skorumpowanego marionetkowego rządu Ukrainy, gdy ten konflikt trwa:

*„Gdy globaliści promują antyrosyjską propagandę, która*

*wywołałaby rumieniec Colina Powella i próbowali skłonić ludzi Zachodu do zaakceptowania uzasadnienia III wojny światowej, zagraniczne serwisy informacyjne są wyrzucane z Internetu.*

*Antynatowski organ nadzorczy Rick Rozoff poinformował, że od środy odłączono 112 Ukrainy, Interfax (Rosja), RIA Novosti (Rosja) i Białoruską Agencję Telegraficzną. W chwili publikacji tego artykułu 112 Ukraina i Białoruska Agencja Telegraficzna pozostają offline.*

*Russia Today była również regularnie atakowana przez hakerów w całym konflikcie rosyjsko-ukraińskim. Dzieje się tak, gdy zachodnie serwisy informacyjne z zawrotną szybkością tworzą fałszywe wiadomości, aby pompować ukraiński rząd marionetkowy, który został zainstalowany w wyniku zamachu stanu w 2014 roku.*

https://twitter.com/AgencyNews27/status/1497706310984474632?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1497706310984474632%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1

*Big League Politics donosiło o tym, jak globalistyczne pieniądze są wrzucane na Ukrainę, której potencjalna ekspansja do NATO była głównym punktem spornym dla Rosji…*

*Globalistyczna propaganda wojenna zostaje przeniesiona na nowy poziom, a zakaz alternatywnych źródeł informacji jest sposobem, w jaki zamierzają indoktrynować umysły, aby zaakceptowały ich psychotyczny program ”.*

DuckDuckGo okazał się niegodnym następcą Google. Osoby, które wierzą w wolność i sprzeciwiają się cenzurze, powinny skorzystać z wyszukiwarki Brave i zostawić DuckDuckGo na lodzie.

Źródło: Big League Politics